

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 12 (256) Rok XXI
GRUDZIEŃ 2014

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT

Wesołych Świąt



www.radcaciszko.pl tel. 861 320 324/ 14 6615620



Kancelaria Radcy Prawnego Arkadiusza Zachary

(52-800 Brzesko, ul. Kościuszki 16, pokój nr 7)

informuje o możliwości skorzystania
z darmowych porad prawnych

każdy pierwszy czwartek miesiąca
w Budyńku Plebanii przy Parafii Miłobiewicza Brzega
w Brzesku od 16:00 - 17:00

oraz

w siedzibie kancelarii przy ul. Kościuszki 16, pokój nr 7 :
27 stycznia, 24 lutego, 31 marca,
28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca
od 15.30-16.30

*Kancelaria posiada doświadczenie w zakresie:
odszkodowań za wypadki przy pracy oraz komunikacyjne,
prawa cywilnego (m.in. spadki, zawiązań, podział majątku),
administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, podatkowego,
prawa pracy, gospodarczego oraz windykacji długów.*



BRZESKO , RYNEK
www.bufix.pl

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- OSOBOWE
- ŻYCIOWE
- FUNDUSZE EMERYTALNE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!



**Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej
oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.**

Ciepłych Świąt Bożego Narodzenia
swoim Odbiorcom i Klientom
życzy

MPEC Sp. z o.o.
Brzesko

Gospodarz miasta

Mieszkańcy miasta i gminy wybierali burmistrza w dwóch turach. W pierwszej głos oddało 13 163 mieszkańców. Na Grzegorza Wawrykę głosowało 6528 osób (49,5%). Stanisław Pacura uzyskał 4614 głosów (35%), a Ryszard Ciaciek dostał 2021 głosów (15,5%). W drugiej turze zmierzli się Grzegorz Wawryka i Stanisław Pacura. Dotychczasowy burmistrz zdobył 5341 głosów, pokonując tym samym Stanisława Pacurę (4722 głosy).

9 grudnia odbyła się II sesja Rady Miejskiej nowej kadencji, podczas której zaprzysiężony został burmistrz Grzegorz Wawryka. Sesję otworzył przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Ojczyk, który powitał licznie zgromadzonych gości, wśród nich posła Edwarda Czesaka, Józefę Szczurek-Zelazko radną sejmiku województwa małopolskiego, senatora Macieja Klimę, duchownych, dyrektorów szkół i instytucji kultury.

Po odczytaniu wyników wyborów przez przewodniczącą miejskiej komisji wyborczej Tomasza Filipa odbyło się ślubowanie burmistrza. Następnie otrzymał on symboliczne insygnia władzy: klucz do miasta oraz łańcuch ozdobiony herbem gminy. Zwracając się do zebranych, w swoim wystąpieniu, dziękował wszystkim tym, którzy oddali na niego głosy tak w pierwszej jak i drugiej turze wyborów. Podkreślił, że ostatnie kilka lat było dobrym okresem dla miasta i gminy, gdyż w tym



czasie zrealizowano wiele ważnych inwestycji. Zwrócił uwagę, że gmina Brzesko jest laureatem wielu prestiżowych konkursów, a samorząd jest postrzegany jako dobrze i prężnie rozwijający się. Zaznaczył, że jest to efekt pracy wielu osób. Dlatego za wysiłek podziękował radnym mijającej kadencji, pracownikom urzędu, jednostek gminnych, sołtysom, przewodniczącym osiedli oraz wszystkim mieszkańcom.

Na zakończenie swojej wypowiedzi stwierdził, że jest przekonany, że następne lata będą pomyślne i że uda się znaleźć wspólny język z nową radą, gdyż tego oczekują przede wszystkim mieszkańcy. Podziękował też, za otrzy-

mane w ostatnich dniach gratulacje, życzenia i dobre słowa.

Miłym akcentem uroczystej sesji było odczytanie listu prezydenta Rzeczypospolitej skierowanego do burmistrza Grzegorza Wawryki. Bronisław Komorowski gratulował wyboru, który jest efektem społecznego zaufania i poparcia, życzył też wytrwałości i umiejętności w dążeniu do realizacji planowanych i oczekiwanych przez społeczność miasta i gminy zadań oraz wyzwań. Wyraził również nadzieję, że wspólnym wysiłkiem umocnione będzie przekonanie, że polska samorządność od 25 lat jest ważną i piękną częścią rzeczywistości wolnej ojczyzny. **red.**



Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczęsany, Ewelina Stępień, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

PiS rozdało karty

Jedenaście mandatów dla radnych miejskich spod szyldu Prawa i Sprawiedliwości pozwalało przypuszczać, że właśnie to ugrupowanie będzie forsować przez najbliższe cztery lata swoje koncepcje sprawowania w gminie władzy. Już przebieg pierwszej sesji potwierdził te przypuszczenia. Wszystkie kluczowe stanowiska w radzie obsadzili przedstawiciele PiS, nie zostawiając nic Wspólnocie Samorządowej.

Spośród 21 nowo wybranych samorządowców w brzeskiej radzie miasta znalazły się cztery nowe twarze. Są nimi Krzysztof Stępak ze Wspólnoty Samorządowej oraz Barbara Borowiecka, Marcin Ciurej i Grzegorz Kolbusz z PiS. Prócz nich Prawo i Sprawiedliwość reprezentują Ewa Chmielarz, Bogusław Babicz, Krzysztof Bogusz, Adam Kwaśniak, Krzysztof Ojczyk, Adam Smołucha, Jarosław Sorys i Piotr Wyczęsany. Przedstawicielami Wspólnoty Samorządowej są Maria Kądziołka, Maria Kucia, Anna Lubowiecka, Jerzy Gawiak, Stanisław Góra, Leszek Klimek, Edward Knaga, Kazimierz Sproski i wspomniany już Krzysztof Stępak. Jedynym radnym z listy Platformy Obywatelskiej został Franciszek Brzyk.

Nowa rada pierwszy raz obradowała 1 grudnia. Zgodnie z ustalonym protokołem sesję otworzył radny-senior Edward Knaga. Pierwszym punktem porządku obrad był wybór przewodniczącego Rady Miejskiej. Zgłoszony został tylko jeden kandydat, Krzysztof Ojczyk, na którego oddano 18 głosów (przy dwóch głosach przeciw i jednym wstrzymującym).

Atmosfera zrobiła się gorąca, kiedy nowy przewodniczący zaproponował wprowadzenie do porządku obrad punktów dotyczących wyboru wszystkich funkcji w radzie – wiceprzewodniczących, przewodniczących komisji i ich członków. Pierwsza zaprotestowała przeciw tej propozycji Maria Kądziołka, która tłumaczyła, że radni potrzebują trochę czasu, aby przemyśleć, w których komisjach chcą pracować. - Czy

to jest demokracja” - pytała. Wtórował jej Edward Knaga, który powiedział wprost: - *Szanowni koledzy z PiS, wygraliście wybory, więc dyktujecie. Ta gmina liczy 36 tysięcy mieszkańców. Nie grajmy politycznie, tylko grajmy dla tych ludzi. To jest postawienie pod murem dziewięciu osób.*

- *Każde głosowanie będzie odbierane jako polityczne* – ripostował Adam Smołucha, a wspierał go Jarosław Sorys, który zwrócił uwagę, że przecież większość radnych pracowała już w komisjach rady, więc nie powinno być problemów z wyborem. Ostatecznie wszystkie propozycje przewodniczącego zostały przegłosowane, wszystkie stosunkiem głosów 11:10.

Do funkcji wiceprzewodniczących rady zgłoszono trzy kandydatury – Ewy Chmielarz, Piotra Wyczęsanego i Marii Kądziołki. Łatwo można się domyślić, że wybrane zostały dwie pierwsze osoby.

W przypadku trzech komisji głosowanie okazało się zbędne, bowiem zgłosiło się do nich tylu kandydatów, ile przewiduje regulamin Rady Miejskiej.

W skład Komisji Gospodarki Finansowej weszli: Franciszek Brzyk, Stanisław Góra, Leszek Klimek, Grzegorz Kolbusz, Krzysztof Ojczyk, Adam Smołucha i Jarosław Sorys.

Skład Komisji Gospodarki Komunalnej tworzą: Bogusław Babicz, Ewa Chmielarz, Marcin Ciurej, Jerzy Gawiak, Edward Knaga, Adam Kwaśniak i Piotr Wyczęsany.

Do Komisji Zdrowia desygnowani zostali: Barbara Borowiecka, Ewa

Chmielarz, Grzegorz Kolbusz, Maria Kucia, Anna Lubowiecka, Krzysztof Ojczyk i Adam Smołucha.

Chęć pracy w Komisji Oświaty Kultury i Sportu zgłosiło dziesięcioro radnych, toteż konieczne było przeprowadzenie głosowania. Ostatecznie wybrani do niej zostali: Bogusław Babicz, Krzysztof Bogusz, Barbara Borowiecka, Franciszek Brzyk, Maria Kądziołka, Jarosław Sorys i Kazimierz Sproski. Niewystarczającą ilość głosów otrzymali Stanisław Góra oraz Maria Kucia i Krzysztof Stępak (po dogrywce).

Pracą w Komisji Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji zainteresowanych było 8 radnych. Wybrani zostali do niej: Bogusław Babicz, Krzysztof Bogusz, Marcin Ciurej, Jerzy Gawiak, Adam Kwaśniak, Krzysztof Stępak i Piotr Wyczęsany. Najmniejszą liczbę głosów otrzymała Anna Lubowiecka.

Oczywiście, przewodniczącymi wszystkich komisji są radni z Prawa i Sprawiedliwości. Są to: Jarosław Sorys (Komisja Gospodarki Finansowej), Adam Kwaśniak (Komisja Gospodarki Komunalnej), Bogusław Babicz (Komisja Oświaty Kultury i Sportu), Krzysztof Bogusz (Komisja Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji) oraz Adam Smołucha (Komisja Zdrowia).

Sporo emocji towarzyszyło wyborom składu Komisji Rewizyjnej. Najpierw dyskutowano nad tym, ilu członków powinna liczyć ta komisja. Zdania były podzielone, ostatecznie przyjęto, że jej skład będzie 8-osobowy. Początkowo



akces do tej komisji zgłosiło 10 radnych: Krzysztof Bogusz, Barbara Borowiecka, Marcin Ciurej, Jerzy Gawiak, Maria Kądziołka, Leszek Klimek, Grzegorz Kolbusz, Maria Kucia, Kazimierz Sproski i Edward Knaga, który jednak swoją kandydaturę wycofał tuż przed głosowaniem. Pierwsze głosowanie wykazało, że konieczna będzie dogrywka pomiędzy Kazimierzem Sproskim i Jerzym Gawiakiem, ten drugi jednak zrezygnował z dalszego kandydowania. Do funkcji przewodniczącego zgłoszone zostały Barbara Borowiecka i Maria Kądziołka. Wybór był oczywisty, a nowa radna tak mówiła o sobie: - *Nie pracuję zawodowo, mam dużo wolnego czasu, jestem dyspozycyjna. Jestem wnikliwa, sumienna, dociekliwa.* Na pytanie, czy ma jakieś merytoryczne przygotowanie do piastowania tak odpowiedzialnej funkcji, odpowiedziała: - *Nie jestem prawnikiem. Ale czy pan Klimek albo pani Kądziołka są prawnikami?* Skoro mowa o Leszku



fot. M. Koffis

Klimku, to należy dodać, że ten radny przy głosowaniu nad składem Komisji Rewizyjnej otrzymał największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów. Nikt jednak nie zgłosił jego kandydatury na przewodniczącego, co może wydawać

się pewną niekonsekwencją. Chyba, że był to element wyborczej strategii. Kiedyś większość uchwał podejmowanych było stosunkiem głosów 13:8. Wydaje się, że przez najbliższe cztery lata obowiązywać będzie stosunek 11:10. **EMIL**

Powiat inaczej niż okręg

Anna Pieczarka, Józefa Szczurek-Żelazko i Wojciech Skruch z Prawa i Sprawiedliwości, Adam Kwaśniak i Stanisław Sorys z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Roman Ciepeli i Bolesław Łączyński z Platformy Obywatelskiej zostali wybrani na radnych Sejmiku Wojewódzkiego w okręgu nr 5, do którego należy powiat brzeski. Romana Ciepelię zastąpił jednak Marcin Kuta, bo ten pierwszy został nowym prezydentem Tarnowa. Dokonaliśmy analizy głosowania w samym naszym powiecie i w poszczególnych gminach. Wynika z niej, że mieszkańcy naszego regionu mieli nieco odmienne preferencje, kierując się przede wszystkim lokalnym patriotyzmem. .

Najlepszy wynik indywidualny we całym okręgu uzyskała Józefa Szczurek-Żelazko, która otrzymała 19 674 głosy. Dyrektorka SP ZOZ Brzesko brylowała także w naszym powiecie, chociaż nie we wszystkich gminach. W powiecie poparło ją 8 812 wyborców, co stanowi blisko 45 procent wszystkich oddanych na nią głosów w okręgu. Gdyby o wyborze radnych decydowali tylko mieszkańcy powiatu brzeskiego, to PiS oprócz Józefy Szczurek wprowadziłby do Sejmiku Grzegorza Przybyło, Danutę Karwałę i Lucynę Malec. Z PSL byłiby to Adam Kwaśniak i Grzegorz Brach, a z PO Jan

Musiak. Znamienne jest to, że bardzo słabe wyniki uzyskali w powiecie ci, którzy ostatecznie radnymi zostali – czyli Anna Pieczarka, Wojciech Skruch, Marcin Kuta i Bolesław Łączyński. W przypadku Stanisława Sorysa i Romana Ciepeli można mówić o zadowalających wynikach.

W gminie Brzesko, zgodnie z przypuszczeniami dominowali Józefa Szczurek-Żelazko (4 183 głosy) i Jan Musiał (1 516). Bardzo dobrze wypadli też Adam Kwaśniak (597), Grzegorz Przybyło (459) i Roman Ciepeli (452). Mieszkańcy naszej gminy w Sejmiku widzieliby ponadto Lucynę Malec i Elżbietę Ziębę (PiS).

W gminie Borzęcin największą głosów otrzymało PSL, głównie za sprawą Adama Kwaśniaka (999). Jego wynik sprawił, że z tej gminy do Sejmiku weszliby Kazimierz Sady, Stanisław Sorys i Grzegorz Duda. Józefa Szczurek-Żelazko, która osiągnęła tutaj drugi rezultat (475) pociągnęłaby za sobą Piotra Gładysza i Grzegorza Przybyło.

W Czchowie największą głosów oddano na Józefę Szczurek-Żelazko (963), co zapewniłoby mandaty Piotrowi Gładyszowi, Lucynie Malec i Grzegorzowi Przybyło. W tej gminie wyborcy docenili wreszcie Stanisława Sorysa i Romana Ciepelię, a ponadto w Sejmiku widzieliby Grzegorza Dudę.

Gmina Dębno, co było łatwo przewidzieć, w większości postawiła na

Grzegorza Bracha (1 501). Józefa Szczurek-Żelazko (901) uzyskała drugi wynik, ale stoczyła pasjonującą walkę z Grzegorzem Przybyło (748), sołtysem Woli Dębińskiej. Mieszkańcy tej gminy postawili także na Lucynę Malec, Stanisława Sorysa, Kazimierza Sadego i Piotra Gładysza.

Najbardziej miażdżącą przewagę nad kontrkandydatami uzyskała Józefa Szczurek-Żelazko w gminie Gnojnik, gdzie otrzymała 1 353 głosy, podczas gdy drugi w „tabeli” Stanisław Sorys miał tych głosów 102. Wynik liderki spowodował, że PiS miały z tej gminy aż sześć mandatów, które otrzymaliby Grzegorz Przybyło, Lucyna Malec, wreszcie Anna Pieczarka oraz Piotr Gładysz i Elżbieta Zięba.

Niespodziankami sypnęło w gminie Iwkowa, w której największą głosów otrzymała Danuta Karwałę z PiS (621), wyprzedzając Józefę Szczurek-Żelazko (417) i ... Janusza Szota z PO (353).

Gdyby o wyborze radnych wojewódzkich decydowali mieszkańcy gminy Szczurowa, to w Sejmiku znalazłby się Józefa Szczurek-Żelazko (518 – najlepszy wynik), Grzegorz Kądziałowski, Piotr Gładysz, Stanisław Sorys, Adam Kwaśniak, Grzegorz Duda i Roman Ciepeli (zastąpiony przez Zbigniewa Mączkę).

Są to oczywiście rozważania hipotetyczne, jednak chcieliśmy przekazać Czytelnikom, jak kształtowały się sympatie wyborców w poszczególnych gminach.

PRUD

Niespodzianki w powiecie

Tegoroczne wybory do Rady Powiatu zakończyły się spektakularnym sukcesem KW Powiat Brzeski, który wywalczył 6 mandatów. O sukcesie mogą mówić także reprezentanci KW Prawo i Sprawiedliwość, które aktualnie dzierży 8 mandatów (poprzednio 6). KW Samorządy Razem wprowadził do Rady Powiatu 6 radnych. Wspólnotę Samorządową reprezentuje obecnie tylko jeden radny.

Łącznie oddano w powiecie 29 782 głosy ważne. **Prawo i Sprawiedliwość** otrzymało 10 593 głosy (35,57 procent), **Powiat Brzeski** – 7 039 (23,64 procent), **Samorządy Razem** – 6 764 (22,71 procent), **Wspólnota Samorządowa** – 2 940 (9,87 procent), **KW Na Rzecz Służby Zdrowia i Rynku Pracy** – 1 837 (6,16 procent), a **Nowa Prawica** – 609 (2,04 procent). W Radzie Powiatu obecnej kadencji pojawiło się 5 nowych twarzy – 16 radnych utrzymało mandaty.

Okręg nr 1

W gminie Brzesko o 8 miejsc w Radzie Powiatu ubiegało się 83 kandydatów z 6 komitetów wyborczych. Najlepszy wynik „drużynowy” uzyskało **Prawo i Sprawiedliwość** (4 283 głosy – 36,19 procent – 3 mandaty). Drugi rezultat w udziale **Powiatowi Brzeskiemu** (2 376 – 20,08 procent – 2 mandaty), który nieznacznie wyprzedził **Samorządy Razem** (2 310 – 19,52 procent – 2 mandaty). **Wspólnota Samorządowa** (1 711 – 14,46 procent) wprowadziła do Rady Powiatu jednego przedstawiciela. Swoich reprezentantów w powiecie nie będą mieć **KW Na Rzecz Służby Zdrowia i Rynku Pracy** (786 głosów – 6,64 procent) oraz **Nowa Prawica** (369 głosów – 3,12 procent). Mimo wszystko lider tej listy **Mariusz Smoleń** może uznać swój wynik za bardzo dobry, bowiem głosowało na niego 276 wybor-

ców, co daje mu 12. miejsce w gronie wszystkich kandydatów.

Skoro mowa o wynikach indywidualnych, to po raz pierwszy zdarzyło się, iż cała ósemka kandydatów, którzy wywalczyli mandaty radnych, zajęła pierwsze osiem miejsc w tej „klasyfikacji”, toteż nikt z pokonanych nie może czuć niedosytu wynikającego z systemu obliczania głosów (metoda d'Hondta). O największym sukcesie może mówić **Stanisław Pacura** (PiS), który zyskał poparcie 1 460 osób, co stanowi 34,09 procent wszystkich głosów oddanych na to ugrupowanie. Drugi na tej liście jest **Tomasz Latocha** (Samorządy Razem – 849 głosów). Na trzecim miejscu wyścig do Rady Powiatu zakończyła debutantka **Justyna Wójtowicz-Woda** (PiS – 512 głosów). **Kazimierz Brzyk** (Powiat Brzeski – 490 głosów) jest w tej klasyfikacji czwarty. Piąty wynik uzyskał startujący z piątego miejsca z listy Wspólnoty Samorządowej **Maciej Podobiński** (391 głosów). Na kolejnych miejscach uplasowali się **Ryszard Ożóg** (Samorządy Razem – 384 głosy), **Tadeusz Zych** (PiS – 356 głosów) oraz **Kazimiera Głonek** (Powiat Brzeski – 349 głosów).

Okręg nr 2

Tylko w gminie Dębno znalazł się komitet wyborczy, który uzyskał wynik lepszy od PiS. Jest to **Powiat Brzeski** z poparciem wynoszącym 38,02 procent (1 802 głosy). Jest to głównie zasługą **Andrzeja Potępy**, na którego głosowało 1 223 wyborców, co stanowi 67,87 procent wszystkich głosów oddanych na listę Powiatu Brzeskiego. Skorzystał na tym **Jacek Frankowski** (282 głosy), który jako drugi z tej listy wszedł do Rady Powiatu, choć indywidualny wynik dał mu czwarte miejsce (w gminie Dębno walczone o trzy mandaty). Więcej głosów od niego otrzymał dotychczasowy

radny **Tomasz Gurgul** (Samorządy Razem – 338), jednak nie starczyło to do reelekcji. Bardzo dobry wynik uzyskał **Wiesław Kozłowski** (PiS – 1 031 głosów). Nie zasiądzie jednak w Radzie Powiatu, bowiem został wybrany wójtem gminy Dębno. W jego miejsce wszedł **Marek Łośko** (169 głosów - 7. miejsce w okręgu).

Okręg nr 3

W okręgu obejmującym gminy Borzęcin i Szczurowa toczyła się wyrównana walka pomiędzy dwoma najmocniejszymi tutaj komitetami. Nieco lepsze było **Prawo i Sprawiedliwość** (1 560 głosów – 31,40 procent), które minimalnie wyprzedziło **Samorządy Razem** (1 547 głosów – 31,14 procent). Oba ugrupowania wprowadziły do Rady Powiatu po dwóch kandydatów. Z PiS są to **Sławomir Pater** (514 głosów – najlepszy wynik) oraz **Krzysztof Przepiórka** (255 głosów – 5. wynik), natomiast Samorządy Razem reprezentują **Marek Antosz** (398 głosów – 2. wynik) oraz **Anna Rogóż** (301 głosów – 4. wynik). Z tej czwórki tylko Przepiórka zasiądzie po raz pierwszy w Radzie Powiatu. Ponownie został wybrany na radnego **Robert Gładysz** (349 głosów – 3. wynik).

Okręg nr 4

Tutaj doszło do sporej niespodzianki. Zaliczany do wyborczych faworytów **Tadeusz Kanownik** (Wspólnota Samorządowa) otrzymał 367 głosów, co dało mu dopiero 7. wynik indywidualny. I chociaż uzyskał o jeden głos więcej od **Grzegorza Mrozowskiego** (Powiat Brzeski – 366 głosy – 8. wynik), to jednak mandat wywalczył ten drugi, bowiem jego komitet wyborczy okazał się lepszą drużyną. Pozostałe cztery miejsca obsadzili w Radzie Powiatu dotychczasowi radni. Są to **Krzysztof Kęder** i **Grzegorz Gołąb** z PiS oraz **Ewa Cierniak-Lambert** i **Jarosław Gurgul** z KW Samorządy Razem. **EMIL**

Nowe-stare władze powiatu

Podczas pierwszej sesji Rady Powiatu obecnej kadencji, która miała miejsce 27 listopada br., ukonstytuowały się władze Starostwa. Na swoich stanowiskach pozostali starosta Andrzej Potępa i jego zastępca Ryszard Ożóg. Przez najbliższe cztery lata ponownie przewodniczącym rady będzie Kazimierz Brzyk, a jego zastępcami zostali wybrani Tomasz Latocha i Robert Gładysz. W skład Zarządu Powiatu weszli Kazimiera Głonek, Marek Antosz i Jarosław Gurgul. **WALP**

Słowo za słowem...

głosy za słowem... słowa za głosy

Oko za oko... ząb za ząb

30 listopada 2014r.

Jest mroźny, ponury, listopadowy poranek. Nastał dzień wyboru człowieka, który przez najbliższe cztery lata obejmie fotel burmistrza w Naszej Gminie. Jak Państwo będą czytać te słowa, będzie już znany wynik dzisiejszych wyborów. Na tę chwilę, pozostaje iść oddać głos i czekać...

Dla niektórych to będzie wyjątkowo długi dzień. Są tacy, co oczekują zmian i ci, którzy się ich boją. Ja również z niepokojem oczekuję na moment, kiedy głosy zostaną policzone, a wyniki ogłoszone.

Póki co podzielę się z Państwem paroma refleksjami na temat wyborów i kampanii prowadzonej na wiele sposobów. Od niepamiętnych czasów orężem walki o przychylność wyborców jest słowo. Niestety od dawna zauważam, przy okazji każdych kolejnych wyborów, że część z kandydatów niezależnie od stanowiska o jakie się ubiegają i opcji jaką reprezentują nie znają wartości słowa. Wręcz by osiągnąć cel, obiecują przysłowiowe „gruszki na wierzbie” i „duby smalone bredzą”. Są tacy, co nawet kompetencji przypisanych do mandatu o który się ubiegają nie znają i deklarują zrobić nawet to, co będzie w kompetencji zupełnie innej rady czy urzędu. Rodzi się też wątpliwość, że może jednak przynajmniej niektórzy z kandydatów dobrze je znają, ale bazują na niewiedzy wyborców i wychodzą z założenia, że najważniejsze wygrać, a cel uświęca środki.

Ogólnie ilość pustych słów, które padają w okresie walki o wszelkie mandaty jest przerażająca. Przykre ale niestety część z kandydatów z wszystkich czterech kart wyborczych jakie mieliśmy niedawno w rękach mogłaby startować w konkursie na najlepszą bajkę, tylko zdaje się bez morału. Ale konkurencja była nieco inna i raczej powinna to być walka na konkretne argumenty i kompetencje, a była ku mojemu ubolewaniu w przypadku niektórych kandydatów na pięknie podane słowa, czasem nawet niezbyt zrozumiałe dla przeciętnego człowieka, bo ich autor nie miał chyba zbyt

wiele do powiedzenia, więc postanowił użyć wyrazów, których znaczenia trzeba szukać w słowniku wyrazów obcych. Obawiam się, że on sam miałby trudność z wyjaśnieniem co naprawdę oznaczają...

Może niektórzy z Państwa czytając ten felieton uznają, że skoro wybory przegrałam nie powinnam się wypowiadać w kwestiach dotyczących innych kandydatów, ja jednak dam sobie to prawo, bo kandydatką byłam, a wyborcą jestem i będę nadal. Poza tym taka już jestem, że zawsze mówię wprost, co myślę i nie zamierzam tego zmieniać, korzystając z możliwości jakie mi daje demokracja i wolność wypowiedzi. Co prawda nie jest to zdaje się filozofia zbyt popularna, o czym miałam się okazję niejednokrotnie przekonać, ale z uporem przysłowiowego osła będę się jej trzymać. Na dodatek unikałam w każdej z kampanii, jakie prowadziłam obietnic i pięknych, ale pustych słów oraz nigdy nie skalałam się prowadzeniem tak zwanej „kampanii negatywnej”. Jedyne co dotąd deklarowałam to pracę na rzecz lokalnej społeczności i owe zobowiązanie niezależnie od wyniku wyborów uważam nadal za aktualne. Wynik woli wyborców przyjął z pokorą, ale działać będę nadal, bo taką już mam naturę, że nie wyobrażam sobie życia bez pracy społecznej i działań na rzecz rozwoju oraz szerzenia kultury. Wracając do wartości słowa, osobiście bardzo cenię sobie ludzi, którzy nie rzucają w próżnię obietnic bez pokrycia byle tylko coś osiągnąć. Zdecydowanie stoję po stronie tych, co mniej mówią a więcej robią zgodnie z prastarą maksymą „krowa ,która dużo ryczy mało mleka daje” jak również mając na uwadze, że „mowa jest srebrem ,a milczenie złotem”.

1 grudnia 2014r

Już wiadomo, nieoficjalnie, ale w stu procentach pewne, kto przez następne cztery lata zasiądzie na fotelu burmistrza i będzie miał niełatwe zadanie pogodzić wszystkie opcje w Radzie Miejskiej oraz współpracować z tymi, którzy niekoniecznie są do tego skłonni.

Wygrane wybory to dopiero początek trudnej drogi jaką jest pełnienie jakichkolwiek mandatów. Gdy opadną emocje, minie euforia towarzysząca zwykle zwycięstwu, trzeba zacząć rządy. Bynajmniej nie polega to na podziale różnych funkcji, co oczywiście jest ważnym elementem konstytuowania się wszelkich rad i gremiów. Ów podział powinien bazować oczywiście na kompetencjach osób wybranych do określonych funkcji, ale niestety to teoria. Rzeczywistość bywa zgoła inna. Czasem Ci co stanowią większość „biorą wszystko”, nie uważając za stosowne nieco się z innymi podzielić władzą. Niestety o deklaracje współpracy jakoś ciężko. Taka padła i owszem z ust burmistrza, ale jakoś wśród części nowej Rady nie wzbudziła entuzjazmu. Ci co mają większość, mają głos, więc rozdali karty po czym sami ze sobą rozegrali mecz, którego mniejszość była jedynie obserwatorem. Czy tak powinien wyglądać początek kadencji pozostawiam ocenie Szanownych Czytelników.

Jako Radna dwóch kadencji wiele się nauczyłam. Sama mam parę wojen i bitew na sumieniu, z których wracałam z tarczą jak i na niej, ale jedno wiem kompromis bywa kluczem do sukcesu niekoniecznie pojedynczych osób, ale dzięki wzajemnym ustępstwom udaje się zwykle więcej osiągnąć, z korzyścią dla całej społeczności jaką tworzymy niezależnie od poglądów politycznych czy ideologii.

Rządzący powinni mieć na uwadze dobro wspólne, a to wypadkowa potrzeb tych z prawa, tych z lewa i tych co pośrodku .

Niebawem Święta więc, życzę Zwycięzcom wiele satysfakcji z pełnionych funkcji, ale również dużo sił do pracy i jeszcze więcej rozsądku oraz rozwagi w podejmowaniu wszelkich decyzji, a zwłaszcza tych najtrudniejszych.

Wszystkim Państwu Wesołych Świąt wśród Tych, Których Kochacie i Tych, Którzy Was Kochają

Listopad, grudzień 2014 r
Katarzyna Pacewicz-Pyrek



fot. B. Kądziołka



fot. B. Kądziołka

Święto Niepodległości w Brzesku

Obchodom odzyskania przez Polskę niepodległości tradycyjnie towarzyszyło w Brzesku szereg imprez. Pierwszą z nich były XII Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Brzeska, które odbyły się w piątek 7 listopada na pływalni BOSiR. Udział wzięło w nich 68 zawodników i zawodniczek. 9 listopada mieszkańcy otrzymali zaproszenie do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych oraz degustacji „grochówki legionowej” w Domu Ludowym w Jadownikach, a w brzeskim RCK-B wystawiona została dobrze znana już brzeszczanom sztuka „Buen Camino. Następnego dnia w kościele Św. Jakuba uczniowie Publicznego Gimnazjum nr1 w Brzesku zaprezentowali program religijno-patriotyczny „Bo nie ma ziemi wybieranej, jest tylko ziemia przeznaczona”.

Główne uroczystości rozpoczęły się 11 listopada o godz. 10:00, przemarszem do kościoła parafialnego, gdzie odbyła się msza w intencji ojczyzny. Tradycyjnie z kościoła mieszkańcy przy dźwiękach miejskiej orkiestry dętej wyruszyli pod Grób Nieznanego Żołnierza aby złożyć kwiaty. W programie nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych, które podobnie jak to zorganizowane dwa dni wcześniej w Jadownikach połączone było z degustacją grochówki. Wieczorem Grupa Teatralna z parafii p.w. Miłosierdzia Bożego w Brzesku zaprezentowała program poetycko-muzyczny pt. „Ojczyzna, gdy myślę”.

Ostatnim punktem tegorocznych obchodów Święta Niepodległości był wystawiony 14 listopada spektakl Księżniczka Czardasza, przygotowany przez grupę wokально-aktorską działającą przy brzeskim MOK-u. red.



fot. M. Kofjals



fot. M. Kofjals



fot. R. Olejarz



fot. arch. PG-1

Pamiętamy! Sterkowiec 1914 - 2014



fot. P. Oleczak



fot. P. Oleczak

Uczucia do ojczyzny zaczynają od domu i rodzinnej miejscowości. Znając lokalną historię, można zrozumieć, jakie wydarzenia zaważyły na losach kolejnych pokoleń, a także co – i w jaki sposób – wpłynęło na sytuację tego miejsca. Najlepiej się uczyć poprzez działania, najlepiej zapamiętywać, łącząc wiedzę z emocjami. I właśnie wielu emocji doświadczyli mieszkańcy i goście Sterkowca w dniach 21-23 listopada 2014.

Dokładnie sto lat wcześniej wielka armia rosyjska ruszyła na spotkanie wojsk austrowęgierskich. Terenem zmagania był front wschodni, gdzie doszło do krwawych walk. W Galicji Zachodniej strategicznym odcinkiem była kolej Kraków- Lwów, o którą toczyły się zacięte zmagania obu wojsk. Ciężkie walki zostały stoczone w okolicy Brzeska od 20-24 listopada 1914. Śladem po nich są zabytkowe cmentarze wojenne - a wśród nich cmentarz nr 279 w Sterkowcu Dziekanowie, z grobami 40 Rosjan oraz 108 Austriaków z 55. i 95. pułku piechoty. Aby uczcić pamięć poległych i przypomnieć żywym te znaczące wydarzenia, mieszkańcy Sterkowca

zorganizowali projekt batalistyczno-edukacyjny „Pamiętamy! – Sterkowiec 1914-2014”. Projekt otrzymał wsparcie w konkursie grantowym: Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Małopolska Lokalnie, którego operatorem w powiecie brzeskim jest Fundacja Sztuki, Przygody i Przyjemności ARTS z Myślenic. W realizację włączyły się Szkoła Podstawowa i Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna ze Szczepanowa, wiele osób prywatnych i przedsiębiorców, a przede wszystkim członkowie grup rekonstrukcyjnych ze Sterkowca, Bochni, Krakowa, Mszczonowa, Nysy i Gorlic. Pomysłodawcą i organizatorem całego przedsięwzięcia jest Krzysztof Bogusz – członek Grupy Rekonstrukcji Historycznej II Brygada Legionów, a równocześnie mieszkaniec Sterkowca i radny miejski. Cała impreza była podzielona na 4 ważne przedsięwzięcia.

W piątek 21 listopada w Domu Kultury w Sterkowcu rozegrał się przeznaczony dla młodzieży turniej strategicznych gier planszowych, bazujący na wydarzeniach 1914 roku. W sobotę, 22 listopada na cmentarzu

odprawiona została uroczysta Msza Św. pod przewodnictwem ks. proboszcza Władysława Pasiuta oraz ks. Rafała Dańca, z udziałem mieszkańców Sterkowca, grup rekonstrukcyjnych, członków Związku Strzeleckiego „Strzelec”, harcerzy, pocztów sztandarowych szkół oraz władz gminy Brzesko. Po południu na boisku w Sterkowcu zaprezentowano widzom wspaniałe, realistyczne i wierne szczegółom I wojny światowej widowisko przedstawiające walki, z udziałem kilkudziesięciu rekonstruktorów - wśród których nie zabrakło i pań. Niedziela 23 listopada sprzyjała wyciszeniu gromów armatnich i emocji, dlatego na zakończenie projektu w Domu Kultury odbyła się prelekcja Wacława Szczepanika z Muzeum Okręgowego w Tarnowie, który wygłosił wykład dotyczący zarówno dziejów samego zabytkowego cmentarza, jak i losów ludzi ze Sterkowca, rzuconych w wiry Wielkiej Wojny (wielu z nich należało do 57 Pułku Piechoty z Tarnowa). Badania dokumentów w Kriegersarchiv w Wiedniu pozwoliły naświetlić dokładnie wiele kwestii dotąd nieznanych. Prelekcji towarzyszyła wystawa pamiątek z I wojny światowej.

- *Pamięć o wydarzeniach związanych z historią bliską, dotyczącą naszej miejscowości i naszych przodków buduje tożsamość lokalnej społeczności. Lekcje żywej historii są właśnie jedną z ciekawszych form utrwalania tej pamięci.* – podsumowuje organizator Krzysztof Bogusz. - *Serdecznie dziękuję również osobom, które bezinteresownie włączyły się prace organizacyjne lub też wsparły nas finansowo i rzeczowo - wśród nich m.in. Urząd Miejski w Brzesku. Blisko 100 osób pracowało by dopiąć całość „na ostatni guzik”.*

Sabina Jakubowska



fot. P. Oleczak

„Perły Regionu”



fot. arch. PSP 3



21 listopada w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym w Brzesku odbył się XIII Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Perły Regionu”. Na zaproszenie organizatorów: Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku oraz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku odpowiedziało 12 szkół podstawowych z naszego regionu i dwa

gimnazja: PG nr 1 z Brzeska i PG z Jadownik. Trzydzieścioro siedmiorgo uczniów ze szkół podstawowych i sześćcioro z gimnazjów walczyło o tytuł najlepszego recytatora w kategoriach wiekowych: klas czwartych, piątych, szóstych i gimnazjalnych.

Witając wszystkich zebranych dyrektor PSP nr 3 w Brzesku – Dorota Wójcik podkreślała rangę poezji i jej twórców. Przedstawiła zaproszonych gości – poetów: Annę Gaudnik, Helenę Kural, Agatę Podłęcką, Tadeusza Puzię i Dariusza Dzierwę. Przypomniała też historię naszych spotkań, ilustrując ją zdjęciami i powstałymi wtedy tekstami.

Czas potrzebny jury na podjęcie decyzji dotyczących konkretnych lokat uczestników został wykorzystany przez uczniów na zadanie pytań poetom. Tuż przed finałem i ogłoszeniem wyników odbyły się warsztaty dla wszystkich uczestników, przygotowane i prowadzone przez Marię Bawół, nauczycielkę języka polskiego w PSP nr 3 w Brzesku. Tym razem materiału

do twórczej działalności dostarczył tekst Haliny Biernat „Jesienny obraz”. W ten sposób, seniorka, której nie było na konkursie ze względów zdrowotnych, zaznaczyła swoją obecność. Z wiersza zostały usunięte zakończenia wersów. Uczniowie mieli je odtworzyć według własnego uznania. W pracę swoich podopiecznych włączyli się również ich opiekunowie, a nawet poeci. Powstałe w ten sposób teksty - różnorodne obrazy nie tylko jesieni zostały później zaprezentowane wszystkim uczestnikom.

Po wysłuchaniu recytujących jury wyróżniło następujące osoby: na poziomie klas czwartych: I miejsce zdobyła – Anna Zych PSP nr 3 Brzesko, II – Milena Kuta PSP nr 2 Brzesko, III – Aleksandra Piętak PSP Mokrzyńska, wyróżnienie – Katarzyna Wilk – PSP Czychów. Na poziomie klas piątych: I miejsce – Magdalena Dudek PSP nr 2 Brzesko, II – Patrycja Serafin PSP nr 2 Brzesko, III – Katarzyna Jaszczyńska PSP nr 2 Jadowniki, wyróżnienia zdobyli: Sebastian Ciuruś PSP Okocim i Krzysztof Święch PSP Gnojnik. Klasy szóste: I miejsce Sabina Stec PSP Poręba Spytkowska, II – Martyna Nalepka PSP nr 2 Brzesko, III – Weronika Sikora PSP Okocim, natomiast wyróżnienie – Patrycja Kubala PSP Sterkowice. Wśród gimnazjalistów: I miejsce zajął Franciszek Podłęcki PG nr 1 Brzesko, II – Ewelina Piękosz PG Jadowniki i III Julia Janik PG nr 1 Brzesko.

Maria Bawół

Grupa Teatralna przy Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku serdecznie zaprasza na bożonarodzeniowy spektakl

pt. "Nic nas to nie obchodzi"

scenariusz i reżyseria Agata Podłęcka

kompozycje i aranżacje muzyczne Krzysztof Szydłowski

Sala Teatralna przy Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku:

26.12.2014 - godz. 16.00 /PREMIERA/

27.12.2014 - godz. 16.00 i 18.00

01.01.2015 - godz. 17.00

06.01.2015 - godz. 17.00

11.01.2015 - godz. 17.00

18.01.2015 - godz. 17.00

25.01.2015 - godz. 17.00

Regionalne Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Brzesku:

04.01.2015 - godz. 18.00

10.01.2015 - godz. 18.00



Wesołych Świąt



*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Mieszkańcom Gminy Brzesko,
aby wszystkie chwile spędzone w rodzinnym gronie były radosne i spokojne,
a każdy dzień Nowego Roku był pełen szczęścia i nadziei.*

*Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka z Pracownikami
Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku Krzysztof Ojczyk wraz z Radnymi*

Wesołych Świąt




*Niech magiczna noc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
życzy*


*Dyrekcja i Pracownicy
Powiatowej i Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Brzesku*



BIM



Świąt pełnych radości, ciepła
i niepowtarzalnej, rodzinnej atmosfery,
a także pomyślności i samych
sukcesów w Nowym Roku 2015
życzy Miejski Ośrodek Kultury
i Redakcja BIM



Skrzaty na start

6 listopada w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 odbyła się II Brzeska Olimpiada Sportowa Przedszkolaków pod hasłem „Skrzaty na start”. Zmaganiom olimpijskim przyświecały słowa Janusza Korczaka: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.

W imprezie wzięły udział maluchy z dwunastu gminnych przedszkoli. Organizatorem imprezy był Zarząd

woreczkiem do celu i bieg w kapciach. Wspólnie zabawie towarzyszył sportowy duch rywalizacji, głośny doping kolegów, koleżanek i opiekunów, radość i uśmiech na twarzach przedszkolaków. Zwycięzcami byli wszyscy, którzy wzięli udział w zabawie.

Najlepszą drużyną Olimpiady zostało Publiczne Przedszkole z Poręby Spytkowskiej, które zdobyło 76 punktów, za nim Publiczne Przedszkole nr 1 z Brzeska – 69 punktów,



foto. M. Kofcis



foto. M. Kofcis

Osiedla Kościuszki-Ogrodowa z przewodniczącą Marią Kądziołką na czele i dyr. PP nr 4 - Maria Obruśnik. Współorganizatorem był Urząd Miejski i MOK

Wzorem prawdziwej olimpiady, zabawa przedszkolaków rozpoczęła się uroczystą defiladą i prezentacją drużyn, odśpiewaniem hymnu olimpijskiego i symbolicznym zapaleniem znicza. Najmłodszy olimpijczyk rywalizowali w konkurencjach: przesyłanie pałeczki, bieg między pachółkami i w sztafecie, bieg przez obręcz, przenoszenie piłeczki na łyżeczce, rzucanie

Publiczne Przedszkole nr 4 z Brzeska – 67 punktów, Publiczne Przedszkole nr 7 z Brzeska – 62 punkty, Publiczne Przedszkole nr 10 z Oddziałem Integrycyjnym – 60 punktów, Publiczne Przedszkole nr 3 z Brzeska – 55 punktów, Publiczne Przedszkole ze Szczepanowa – 51 punktów, Publiczne Przedszkole z Mokrzyck – 51 punktów, Publiczne Przedszkole nr 9 z Brzeska – 40 punktów, Publiczne Przedszkole z Bucza – 37 punktów, Przedszkole Specjalne z Brzeska – 34 punkty, Publiczne Przedszkole z Jadownik – 23 punkty.

red.



foto: M. Kofjals



Tańczące Nutki

We wrześniu tego roku działalność rozpoczęło pierwsze w Brzesku przedszkole muzyczne „Tańczące Nutki”. Prócz zajęć typowych dla wszystkich tego rodzaju placówek w ofercie „Tańczących Nutek” znajdują się m.in. zajęcia z umuzykalnienia, czy programy „Mała akademia dobrych manier” i „Muzyka dla smyka”, mające na celu wprowadzenie, dostarczenie dzieciom radości płynącej z kontaktu z muzyką.

28 listopada odbyło się oficjalne poświęcenie przedszkola, którego dokonali ks. Józef Drabik proboszcz parafii św. Jakuba Apostoła w Brzesku i ks. Marek Kądziołka proboszcz parafii Nawiedzenia NMP w Domosławicach. W uroczystości uczestniczył burmistrz Grzegorz Wawryka, a także

przedstawiciele zaprzyjaźnionych placówek działających w okolicy: Szkoły Muzycznej I st. w Brzesku, Zespołu Szkół i Przedszkola oraz Szkoły Muzycznej I st. w Domosławicach. Tego samego dnia odbyło się również pasowanie na przedszkolaka, a zaraz po tym podopieczni placówki zaprezentowali krótki program artystyczny, w którym mieli okazję pokazać czego nauczyli się w ciągu dwóch miesięcy spędzonych w nowym otoczeniu. Pracownicy i przedszkolaki otrzymali upominki ufundowane przez Urząd Miejski. Podarunek wręczyła również Ilona Latocha-Dylewska dyrektor wspomnianej już Szkoły Muzycznej I st. w Brzesku.

red.



foto: M. Kofjals

Dzieło Nowego Tysiąclecia

Niestrudzenie od lat w październiku wolontariusze w całej Polsce wychodzą na ulice miast i wsi. Zbierają pieniądze dla swoich rówieśników, którzy nie mogą kontynuować nauki ze względu na brak możliwości finansowych. Armia wyposażona w żółte chusty, puszkę i legitymację w okolicach Dnia Papieskiego, zachęca do wsparcia fundacji. Przechodniów przywołuje grzechotem puszkę i obdarowuje naklejką z wizerunkiem nowego polskiego świętego.

Kilka lat temu Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jadownikach zaprosiło do wspólnej zbiórki brzeskie szkoły. Współpraca trwa i przynosi doskonałe efekty; w tym roku wspólnie zebraliśmy 11 tysięcy 322 złote. Jak zwykle najwięcej - prawie 3900zł zebrał ZSP nr 1 w Brzesku. Z pięciu szkół 125 wolontariuszy kwestowało w Brzesku i okolicznych wsiach, 6 osób należących do tego samego sztabu kwestowało w Tarnowie.

W zbiórce wzięły udział: PG w Jadownikach, ZSP nr 1 w Brzesku, ZSP nr 2 w Brzesku, PG nr 1 w Brzesku, Gimnazjum Katolickie w Brzesku. Niepłatne Niepubliczne Gimnazjum „U Konarskiego” w Tarnowie. Sztab nr 135 znajdował się w gimnazjum w Jadownikach. W liczeniu pieniędzy pomogli społecznie pracownicy PKO BP za co serdecznie dziękujemy.

O fundacji i stypendystach można przeczytać na stronie: www.dzielo.pl

**Pełnomocnik Fundacji DNT
Krystyna Serbeńska-Biel**



fot. arch. PG Jadowniki

Oczy całej Europy zwrócone są na Ukrainę i z niepokojem śledzą zajmowanie coraz to nowych terenów naszego sąsiada przez siły podporządkowane Putinowi. Ukraina – państwo młode, skorumpowane i bardzo zróżnicowane w postawach i wyborach obywatelskich cierpi. Najtrudniej mają w nim chorzy, słabi, sieroty. Osoby, które poświęcają im czas i siły niedawno odwiedziliśmy.

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jadownikach od 2002 roku ma związki z Kresami, czyli obecną Ukrainą. Początkowo z wyjazdami edukacyjnymi łączyliśmy pomoc dla Polaków żyjących w Kamieńcu Podolskim, Kołomyi czy Stryju, a nawet w Gródku Podolskim. We wszystkich tych miastach duszpasterzami byli księża z Polski, którzy na powrót po czasach sowieckich odbudowywali kościoły, wiarę oraz uczyli Dekalogu ludzi spragnionych porządku innego niż komunistyczny. Żywność, odzież, lekarstwa zawsze zawoziliśmy bądź posyłaliśmy do duchownych, ponieważ jedynie oni gwarantowali uczciwy rozdział tych

rzeczy między potrzebujących. W ciągu tych lat wiele osób pamiętających II Rzeczpospolitą na Kresach umarło. Miejsce księży polskich zajęli ukraińscy, wykształceni w seminariach gdzie uczyli ich księża Polacy. Także nasze kontakty rozszerzyły się. W ramach realizowanego projektu Fundacji Szumana nawiązaliśmy kontakt ze szkołą w Śniatynie, a przy tej okazji z zakonnicami Szarytkami, które tam pracują. „Okno życia”, pomoc dla przedszkola i niepełnosprawnych to sprawy, które usiłujemy wesprzeć drobną pomocą materialną. Nowy ład i postawy, które krzewią na Ukrainie katolicy bardzo przyciągają nowych, ciekawych innego życia mieszkańców miasta, jak obserwujemy to w Śniatynie.

Na Ukrainie wszędzie są polskie ślady. Zbiorowy grób poległych o wolną Polskę w 1918 roku w Śniatynie. To

także mogiły Polaków zamordowanych przez UPA, to grobowce polskie ukradzione lub zniszczone i polskie zamki i pałace, którym odbiera się ich historię. Od kilku lat wszędzie powstają pomniki kata Polaków – Stepana Bandery. Na drzewcach powiewają czerwono – czarne flagi morderczych sotni. Taka jest dzisiejsza Ukraina szukająca po omacku swoich korzeni, tworząca historię z mitów i w osobach zwykłych obywateli zupełnie nieświadoma kłamstwa, na którym buduje państwowość. W tej Ukrainie żyje wielu potomków Polaków, którzy pozostali tam wierni ziemi i grobom. Żyje wielu Ukraińców, którzy chcieliby zwykłego, dobrego życia, bez korupcji i zakłamania. Jest wiele ludzi, którzy cicho i w trudzie budują ponad podziałami mosty. Do nich jeździmy.

Krystyna Serbeńska-Biel

Podróż na Kresy



Rok Wielkich Polaków

W związku z ogłoszeniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2014 Rokiem Oskara Kolberga, Jana Karłowicza, Św. Jana z Dukli, 10 grudnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku odbyła się sesja popularnonaukowa pt. „Rok Wielkich Polaków”.

Gościem specjalnym spotkania był absolwent LO w Brzesku ksiądz biskup Stanisław Salaterski, który wygłosił wykład o Św. Janie z Dukli oraz dr Marcin Chorążki, który przybliżył zebranyemu życiu i działalności Jana

Karłowicza. Wszyscy uczestniczący w sesji mieli okazję obejrzeć prezentacje multimedialne i wystawy towarzyszące obchodom Dnia Wielkich Polaków: „Rzeczy zwyczajne, niezwykłe, zapomniane – śladami Oskara Kolberga”,

„Jak Malowane” – przedmioty zdobione metodą decoupage inspirowane ludowością oraz wystawę „Śladami Wielkich Polaków Św. Jana z Dukli, Jana Karłowicza, Oskara Kolberga”.

red.



fot. P. Duda



fot. P. Duda



fot. J. Krzywoda

26 listopada w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym odbyło się rozstrzygnięcie Gminnego Konkursu Plastycznego „Czym nas zachwyca Brzesko i okolica”.

Organizatorem konkursu, którego celem było zainteresowanie dzieci pięknem miasta i naszego regionu, było Publiczne Przedszkole nr 4 im. Jana Brzechwy w Brzesku.

Honorowy patronat nad konkursem objął burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, który ufundował dyplomy i główne nagrody dla zwycięzców. W konkursie wzięło udział osiem przedszkoli z gminy Brzesko. Zgłoszono 30 prac.

Moje koziółki

Jury w składzie: Małgorzata Cuber, Jerzy Wyczęsany, Piotr Duda nagrodziło trzy prace:

I miejsce „Moje koziółki”- Zosia P. z Publicznego Przedszkola nr 4, II miejsce „Trzy stawy” – Patryk P. z Pub-

licznego Przedszkola nr 3 w Brzesku, III miejsce „Brzesko”- Magdalena S. z Publicznego Przedszkola nr 10 w Brzesku.

Wyróżniona została praca „Studnia w parku”- Milenki W. z Publicznego Przedszkola w Szczepanowie.



Spotkanie z Tovą

14 listopada 2014r. uczniowie klas 6a, 6b, 6c i 6d wraz z dyrektorką Urszulą Białką i nauczycielkami uczestniczyli w niecodziennym spotkaniu w Salonie Literackim „Petersówka” zorganizowanym przez właścicielkę willi Zuzannę Peters Musiał i przez polonistkę Agatę Podłęcką. Niezwykłym gościem okazała się Gutka Szczekacz, dziś znana na świecie jako Tova Ben - Zvi. To jeden z ostatnich żyjących świadków holokaustu i okrucieństw II wojny światowej. Ta niezwykle pogodna staruszka urodziła się w Łodzi. Była córką żydowskiego kantora. Jako jedna z niewielu przeżyła piekło getta łódzkiego i hitlerowskich obozów kon-

centracyjnych. Cudem przeżyła zagładę. Nigdy nie straciła nadziei. Jest dobrze znana jako wykładawca, poetka i śpiewaczka; śpiewa w wielu językach, m.in. po hebrajsku, w jidysz, ladino, po polsku oraz w esperanto. Występowała w wielu krajach Europy, obu Ameryk i Afryce Południowej. Mieszka w Tel – Awiwie, a obecnie pomaga przy dokumentowaniu łódzkiego muzeum getta. Możliwe, że z Łodzią zwiąże się na dłużej. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem i przejęciem słuchali opowieści Tovy i jej menadżerki o transporcie do obozu, o traktowaniu więźniów, utracie ojca i brata, o uciecz-



kach i wolności, o cennych zapiskach znalezionych w obcasie jej buta. Słuchali też pięknych pieśni, z których kilka znają, lecz nie wiedzieli skąd. Oglądali pamiątki, a na koniec robili sobie z Tową zdjęcia i zamieniali kilka słów. Był to czas ważnej, żywej lekcji historii i jednocześnie refleksji nad siłą uczuć do ojczyzny i istotą pokoju na świecie.

Agata Podłęcka

X Plener Malarski

2 grudnia w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów oraz nagród zwycięzcom X Pleneru Malarskiego. Tegoroczny plener, tradycyjnie organizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku, odbył się 26 września w Pałacu Goetzów. **Nagrody** ufundowane przez Urząd Miejski w Brzesku otrzymali: Julia Zych - PSP3 w Brzesku, Zuzanna Biel

- Katolickie Gimnazjum w Brzesku, Karolina Klimek - PG2 w Brzesku, Wiktoria Iskra - PG2 w Brzesku, Mateusz Sambor – PG1 w Brzesku, Oliwia Olchawa - Kółko Plastyczne MOK i Zosia Strąg - Kółko Plastyczne MOK.

Wyróżnienia: Remigiusz Mietła - PSP2 w Brzesku, Weronika Sikora – PSP Okocim, Wiktoria Kołodziej - PG2 w Brzesku, Julia Licak PG1 w Brzesku. **red.**



Co nowego w szkołach?

Europejska Zielonka. Erasmus + to nowy program europejski na czas 2014-2020 w którym udział wzięli ZSP nr2. W ramach tego programu szkoła rozpoczęła realizację projektu „Wzmocnienie kompetencji językowych i europejskich nauczycieli”. Dzięki temu 22 pedagogów odbędzie kursy językowe w Polsce i Wielkiej Brytanii oraz skorzysta z zagranicznych szkoleń. Władze szkoły przewidują, że pozwoli to w roku szkolnym 2016-2017 utworzyć anglojęzyczne klasy technikum, wykorzystujące metody zintegrowanego nauczania języka i przedmiotu (metoda ta polega na nauczaniu przedmiotu w języku obcym). Projekt pozwoli też placówce na lepszą współpracę z innymi państwami Europy, a także organizowanie zagranicznych wymian uczniowskich i praktyk. (zdj. nr 1)



„Po polsku o historii” - to hasło II Małopolskiego Dyktanda Niepodległościowego, związanego z historią odzyskania przez Polskę niepodległości. Konkurs składał się z trzech etapów, w których wzięło udział blisko 8 tys. uczniów z 348 szkół. Swoich reprezentantów w tym gronie miała również PSP nr3 w Brzesku. Byli nimi: Natalia Idzik, Anna Jemioło, Oliwia Olchawa, Julia Plewa, Paweł Serwin, Stanisław Solak, Gabriela Wołek i Magdalena Zdybel. Spośród tej ósemki do etapu wojewódzkiego, który odbył się 17 listopada w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, dostała się Julia Plewa. Finaliści mieli też możliwość zwiedzania wybranych wystaw gmachu Muzeum Narodowego. (zdj. nr 2)



List do Popiełuszki. „Napisz błogosławionemu księdzu Jerzemu Popiełuszcze jak dzisiaj zło dobrem zwyciężasz”. Tak brzmi hasło konkursu organizowanego przez Krajowy Instytut Akcji Katolickiej w Polsce we współpracy z TVP. W finale etapu diecezjalnego pierwsze miejsce w kategorii szkół podstawowych zdobył Mateusz Sacha z PSP nr2 w Brzesku, a Karolina Mocię z PG nr2 w Brzesku otrzymała wyróżnienie. Praca Mateusza dostała się do finału ogólnopolskiego, którego wyniki poznamy w połowie stycznia.

Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku, Brzeskie Stowarzyszenie Makarios i Miejski Ośrodek Kultury serdecznie zapraszają na:

KONCERT BOŻONARODZENIOWY PT. ZANIM PRZYJDZIE BÓG

w wykonaniu Scholi Dziecięcej ZIARENKA NADZIEI
Regionalne Centrum Kulturalno - Biblioteczne,
Plac Targowy 10

28.12.2014r. godz. 16.00, 18.00

Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie RCRB

Organizatorzy:     Patron Honorowy:  Patroni medialni:   

www.BRZESKO.pl

W rodzinnej atmosferze

W piątek 28 listopada w brzeskiej piwnicy odbyło się spotkanie z brzeską poetką Anną Gaudnik. Spotkania takie już od kilku lat odbywają się jesienną porą. Gdy za oknem zimno i szaro gospodyni wieczoru potrafi sprawić, aby na twarzach jej czytelników pojawił się uśmiech, a szara codzienność przestała choć na chwilę doskwierać. Nie dziwi więc motto „namaluj zachwyty słowem”, przyświecające piątkowemu spotkaniu, bo zachwyty i refleksji nad otaczającym nas światem nie brakowało. Tradycyjnie już, pani Anna prezentowała swoje rysunki i grafiki, które były doskonałym dopełnieniem wierszy.

red.



foto: J. Basista

Wieczór Indyjski

27 listopada na kolejnym Wieczorze Indyjskim w Piwnicy Brzeskiej spotkali się tradycyjnie miłośnicy kultury i kuchni orientalnej. Tym razem tematem przewodnim spotkania była medycyna niekonwencjonalna w Indiach. Wieczór poprowadził Shivakumar Shekar, a spotkanie uświetnili zaproszeni specjalnie na tę okazję goście: Ashok Kumar Singh – właściciel Kinga Hotel w Czorsztynie i Madhu Harihar - doktor ajurwedy. Uczestnicy spotkania,

oprócz nauki lekcji języków hindi, kannada, mieli także okazję poznać tajniki medycyny indyjskiej - ajurwedy, zwanej nauką o życiu. Stosowanie ajurwedy pomaga odzyskać naturalną równowagę i kondycję ciała. Służą temu specjalne zabiegi relaksacyjne, masaże, joga oraz odpowiednia dieta. Specjalnie na tę okazję gospodarz spotkania przygotował dla wszystkich napój indyjski o leczniczych właściwościach.

BK



foto: B. Kądziołka



Listopad w brzeskiej księżnicy

W listopadzie brzeska biblioteka w ramach projektu realizowanego z Ośrodkiem KARTA, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego opublikowała w Internecie 750 stron materiałów archiwalnych gromadzonych przez Karola Bernackiego w latach powojennych.

Kolekcja stanowi źródło do badań nad stratami wojennymi oraz działalnością Polskiego Państwa Podziemnego na terenie powiatu brzeskiego. W zbiorze można znaleźć oryginalne dokumenty ZBoWiD, kopie, notatki, korespondencję, maszynopisy wspomnień, zdjęcia i odręcznie sporządzone mapy. Dzięki kilkumiesięcznej wyłożonej pracy włożonej w digitalizację i opracowanie udostępnionych materiałów nasi czytelnicy mogą zapoznać się z **archiwum Karola Bernackiego** na stronie: brzesko.archiwa.org.

Listopadowym wydarzeniem kulturalnym w naszej bibliotece było otwarcie **wystawy rysunków, akwarel i obrazów olejnych Krystyny Baniowskiej-Stąsiek**. Mieszkająca na co dzień we Francji artystka miała okazję już po raz drugi zaprezentować swoje prace brzeskiej publiczności. Wystawę można oglądać do 15 stycznia 2015 roku w sali wystawienniczo-odczytowej RCKB.

W Oddziale dla Dzieci 24 listopada świętowano **Światowy Dzień Pluszowego Misia**. W tym dniu Bibliotekę, która zamieniła się w „Misiolandię”, odwiedziły dzieci z Przedszkola nr 9



razem ze swoimi przeróżnymi pluszowymi misiami. Głównym bohaterem spotkania był **Miś Uszatek**. Przedszkolaki zapoznały się z historią pluszowego misia, z uwagą wysłuchały fragmentu *Misia Uszatka*, był również czas na wspólną zabawę przy muzyce. Wizyta w „Misiolandii” zakończyła się oglądaniem filmu o Misiu Uszatku, a na pamiątkę spotkania dzieci otrzymały kolorowe medale dla swoich pluszaków.

Z kolei piątkowy wieczór 28 listopada był okazją do spotkania się czytelników Oddziału dla Dzieci, którzy za pomocą andrzejkowych wróżb chcieli poznać swoją przyszłość. W specjalnie udekorowanej bibliotece na 24

uczestników „**bibliotecznego wróżenia**” czekało wiele rozmaitych wróżb. Była wróżba z wiśniowymi gałązkami i z sercem. Wróżono za pomocą butów i obierzyn jabłek. Można było poznać także swój przyszły zawód. Na zakończenie „magicznego” wieczoru odbyło się tradycyjne lanie wosku przez ucho od klucza i wesoła zabawa z odczytywania woskowych kształtów. Wszyscy bawili się znakomicie, było wesoło i tajemniczo, a całoci dopełnił słodki poczęstunek. Andrzejkowe wróżby podobno zawsze się spełniają, warunek jest tylko jeden: trzeba mieć wyobraźnię i poczucie humoru.

PiMBP





fol. areb. ZHP

Biwak Startowy Hufca ZHP

Na październikowy weekend (10-12.10.) harcerze z powiatu brzeskiego wyznaczyli sobie Hufcowy Start, połączony Jesiennym Turniejem Zuchów i Harcerzy, rozgrywanym we wszystkich pionach harcerskich. Miejscem zorganizowanych przez Komendę Hufca Brzesko zmagania był ośrodek ZHP w miejscowości Piaski Drużków. Uczestnicy spędzali czas na wspólnych grach i zabawach integracyjnych. W piątkowy i sobotni wieczór zasiadali do harcerskiego ogniska, dzieląc się przeżyciami i przygodami z życia harcerskiego, przedstawiali swoje talenty wokalne i aktorskie.

W sobotnie popołudnie odbył się Apel Startowy Hufca w roku harcerskim 2014 /2015. Wszystkie gromady i drużyny zameldowały rozpoczęcie pracy, Komenda Hufca ogłosiła wyniki

współzawodnictwa o tytuł „Kopernikowskiej” Gromady lub Drużyny za rok ubiegły, a Komenda Turnieju podała wyniki turniejowych zmagania. Każda Kopernikowska Gromada czy Drużyna otrzymała pamiątkową statuetkę ufundowaną przez KH. Statuetki otrzymały: GZ Leśne Duszki PSP Jasień, GZ Przyjaciele PSP nr 2 Brzesko, GZ Leśne Ludki PSP Czchów i GZ Leśne Ludki PSP Tworkowa, DH im. Starzyńskiego i DH im. Hubala PSP nr 2 Brzesko, DH Poszukiwacze Przygód PSP Jasień, DH Czchowskie Orły PSP Czchów i DH Iskierki PSP Tworkowa; 5DST Sokoły PG Czchów, 3DST Jadowice PG Jadowniki i 4DST Zaborowskie Dęby PG Zaborów. Jesienny Turniej Zuchów i Harcerzy wyłonił zwycięzców w każdym z pionów: wśród gromad zuchowych I miejsce wywalczy-

ła GZ Leśne Duszki z Jasienia, wśród drużyn harcerskich – DH im. Starzyńskiego PSP nr 2 Brzesko, a wśród drużyn starszoharcerskich – 5DST Sokoły PG Czchów- każda z nich otrzymała Puchar. W rywalizacji uczestniczyło 117 zuchów i harcerzy, 14 instruktorów Hufca oraz kadra młodzieżowa Szczepu Drużyn im. Bohaterów Września w osobach dh odkrywców Michała i Miłozna Plichtów oraz dh wędrowniczki Marioli Świątkowskiej, którzy zapewnił realizację wszystkich zaplanowanych zadań i dobry wypoczynek.

W niedzielę, oprócz wyjścia na mszę św., był czas na uporządkowanie pola namiotowego, zabranie tradycyjnie „węgielka” z kręgu ogniskowego i pożegnanie się z Ośrodkiem, aż do wiosny 2015r.

pwd. Marcin Gromadzki

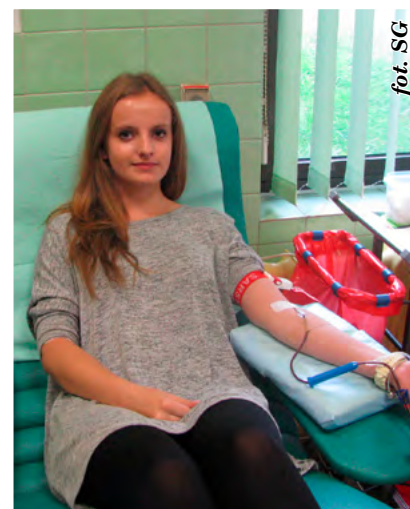


Szlachetny cel


7 listopada uczniowie z ZSP nr 1 i ZSP nr 2 w Brzesku po raz kolejny udali się do stacji krwiodawstwa przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu, aby honorowo oddać krew. Postawa brzeskich uczniów i chęć niesienia bezinteresownej pomocy jest wzorem godnym naśladowania. Krew oddało 44 młodych ludzi, a zebrano jej 19,8 litra.

Podziękowania należą się wszystkim biorącym udział w akcji honorowego krwiodawstwa, także organizatorom i sponsorom. Organizatorem akcji był Wiesław Gibes, nauczyciel z „Zielonki”. Sponsorem akcji - Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców w Brzesku oraz państwo Anna i Kazimierz Kuralowie, właściciele restauracji „Galicyjska”. W akcję byli zaangażowani także nauczyciele z ZSP nr 1, Anna Gibes oraz ks. Przemysław Podobiński. Następną wyjazd planowany jest 6 marca 2015r.

red.



fol. SG



August
restauracja-hotel

Niech Świąteczny czas
wprowadzi do Państwa życia
spokój, harmonię i radość
a w domu niech zagości prawdziwie
rodzinna atmosfera pełna ciepła i miłości.



Galicyjska
RESTAURACJA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz błogosławieństwa Bożego na Nowy Rok

życzą
Anna i Kazimierz Kuralowie
wraz z pracownikami



Jaga

Restauracja i Stacja Paliw
życzy

Wesołych Świąt

i zaprasza
do korzystania z naszych usług



BRZESKA OFICyna WYDawnicza

Pełnych przyjaźni i rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyslnego, obfitującego w sukcesy
i radosne chwile Nowego Roku 2015

życzą
Właściciele i Pracownicy
Brzeskiej Oficyny Wydawniczej



fot. M. Kofiks

Dom Ludowy w Okocimiu po remoncie

Ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013 na terenie gminy Brzesko została zrealizowana inwestycja: „Śladami Rodziny Goetzów - montaż tablic z systemem oznakowania Guide 24/24 oraz remont budynku Domu Ludowego w Okocimiu”. Kwota dotacji wyniosła 69 tys. zł.

Tablice informacyjne z systemem Guide 24/24 zostały zamontowane na „Szlaku Historii Ludzi - Rodziny Goetzów”, upamiętniając ludzi, którzy zapisali się w historii i pamięci mieszkańców gminy. Tablice pojawiły się przed Domem Ludowym i neogotyckim kościołem parafialnym w Okocimiu,

barokowym Pałacem Goetzów, Browarem Okocim i dawnym „Teatrem Letnim w Brzesku”. Goście zwiedzający Okocim i Brzesko oraz mieszkańcy będą mogli wzbogacić swoją wiedzę na temat historii, kultury, miejscowych zwyczajów oraz zobaczyć dziedzictwo Goetzów Okocimskich, które pozostawiła sławna rodzina piwowarów na terenie ziemi brzeskiej. Realizacja projektu ma na celu ochronę lokalnych tradycji i lokalnego dziedzictwa kulturowego oraz wzmocnienie więzi społecznych.

9 listopada odbyło się uroczyste otwarcie Domu Ludowego w Okoci-



miu, który dzięki przeprowadzonej modernizacji stał się nowocześniejszy i zyskał nowe możliwości funkcjonowania w obszarze działalności kulturalnej, edukacyjnej czy rozrywkowej. W odnowionym okocimskim centrum kultury będą odbywać się wystawy prac twórców ludowych, warsztaty i przeglądy rękodzielnictwa, zajęcia edukacyjne oraz będzie można organizować różnego rodzaju przedsięwzięcia czy imprezy integrujące lokalną społeczność.

Sala Tradycji OSP w Mokrzkach

Na terenie gminy Brzesko została zrealizowana kolejna już inwestycja współfinansowana ze środków unijnych. Dotacja wyniosła 36 tys. zł. Projekt „Historia i działalność OSP w Gminie Brzesko: montaż tablic z systemem oznakowania guide 24/24 oraz stworzenie Sali Tradycji w budynku GOSIR Mokrzyńska” był realizowany w ramach Osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013.

Realizacja inwestycji objęła wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i rozbudowę instalacji elektrycznej na strychu budynku Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mokrzkach, gdzie powstała Sala Tradycji OSP. Przed budynkiem GOSIR w Mokrzkach i na brzeskim Rynku zamontowano zostały tablice informacyjne



na „Szlaku Historii Ludzi i Wydarzeń - OSP w Gminie Brzesko”.

Dzięki zrealizowaniu projektu strażacy zyskali nową siedzibę, GOSIR będzie pełnił nowe funkcje kulturalno – edukacyjne i zostanie poszerzona oferta kulturalna. Nowe przedsięwzięcie przyczyni się z pewnością do jeszcze lepszej integracji lokalnej społeczności. Zarówno mieszkańcy gminy, jak i turyści odwiedzający Brzesko i okolice będą mogli nieodpłatnie zwiedzić Salę Tradycji OSP, w której stała ekspozycja z rekwizytami strażackimi będzie poświęcona pamięci i dokonaniom członków OSP.



fot. M. Kofiks

Odwzajemniony portret

Pracownia Fotografii Analogon działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku od kilku lat współpracuje z Grupą Twórczą WIDZI SIĘ z Nowego Sącza w dziedzinie popularyzacji fotografii jako dziedziny sztuki. Tym razem zrodził się pomysł, aby podczas 8 edycji Festiwalu Fotografii WIDZI SIĘ zorganizować wspólny projekt fotograficzny. Zadanie, jakie postawili sobie uczestnicy obu grup, to wykonanie serii portretów według zasady każdy fotografuje każdego. Akcja przebiegała równocześnie 17 października na dziedzińcu i we wnętrzu sądeckiej Galerii BWA SOKÓŁ oraz w Piwnicy Brzeskiej. Wernisaż wystawy Portret wzajemny miał miejsce 5 listopada o godz. 19 w Klubie Sztuki Art & Cafe Małopolskiego Centrum Kultury SOKÓŁ. To nie jedyny efekt działania naszej brzeskiej pracowni fotograficznej, a wspomnieć należy jeszcze debiutancką wystawę Kaliny Tyrkiel pt. NON-KOLOR w Cafe Bistro RABARBAR w Tarnowie przy ulicy Wałowej 36. Kalina, uczestniczka cyklicznych zajęć w MOK, na wystawie zaprezentowała cykl czarno-białych portretów i tu



Prace na wystawę Portret wzajemny. Fot. Bogusław Hajduk

należy podkreślić, powiększeń analogowych wykonanych własnoręcznie w ciemni. Ekspozycja czynna od 25 października. Niewątpliwie ciekawym przedsięwzięciem był tegoroczny udział PF Analogon w zbiorowej wystawie Galerii Bezdomnej w Bochni.

Jest to ogólnopolska akcja fotograficzna mająca swą tradycję od 10 lat. Fotorelację z naszych działań można obejrzeć na <https://pl-pl.facebook.com/analogonbrzesko>

Artur Gawenda

Projekt zakończony

W ramach realizacji drugiego etapu projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Brzesko” udało się uruchomić w naszej gminie trzy pracownie komputerowe z dostępem do internetu. Zostały one zlokalizowane w świetlicach Domów Ludowych w Jadownikach i Sterkowcu oraz w Szkole Podstawowej w Mokrzykach. Celem projektu jest ułatwienie mieszkańcom dostępu do wiedzy, informacji i innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Jego realizacja wpłynie również korzystnie na rozwój ekonomiczny naszej miejscowości, nie pozwalając na wykluczenie społeczne osób niemających możliwości rozwoju i edukacji w kierunku informatycznym. Pomoże to nie tylko w poszukiwaniu pracy, ale także w codziennym życiu beneficjentów programu. Przypomnijmy, że w ramach pierwszego etapu projektu komputery trafiły do 52 gospodarstw domowych, a ich nowi użytkownicy



zostali odpowiednio przeszkoleni, aby w pełni wykorzystać potencjał otrzymanego przez nich sprzętu. Do 2020 roku nie będą oni również musieli

płacić za dostęp do internetu. Oficjalne podsumowanie projektu odbyło się 28 listopada w Urzędzie Miejskim.

red.

Odkrywanie przez zgadywanie

Rozmowa z panią Janiną Drużkowską-Cader

Co to jest questing?

Questing jest sposobem na odkrywanie dziedzictwa danego miejsca. Podczas pracy metodą questingu tworzy się nieoznakowaną trasę turystyczną. Turysta może ją więc samodzielnie zwiedzać, bo ma do dyspozycji mały folderek, w którym są wierszem pisane wskazówki, w którą stronę ma podążać. Na podstawie zagadek umieszczonych w wierszu, wędrowiec odgadnie hasło, które uprawniać go będzie do zdobycia skarbu na mecie questu. Skarbem jest unikalna pieczęć, której przybicie jest uwieńczeniem przebytej trasy i dotarcia do mety zwiedzania.

Głównym celem tworzenia trasy turystycznej za pomocą questu jest zwrócenie uwagi na coś wyjątkowego dla danego miejsca. Poetycka forma może zaś czynić zwiedzanie lekkim, czasem zabawnym, innym razem frapującym i ciekawym, dostarczać wielu emocji i przeżyć w odkrywaniu. Metoda turystyki z zastosowaniem questu jest coraz częściej stosowanym sposobem odkrywania miejsc. Można bez przewodnika poznać dany zakątek kraju, dla którego przygotowano quest.

Skąd pomysł na zorganizowanie questingu w Brzesku?

Pomysł przygotowania pierwszej trasy turystycznej metodą questingu w Brzesku powstał podczas zajęć zorganizowanych przez Fundację Miejsc i Ludzi Aktywnych (MiLA) w Krakowie, która prowadzi projekt pn. „Seniorzy aktywni społecznie”. Jestem uczestnikiem projektu prowadzonego przez tę organizację, słyszałam więc już o tej metodzie. Podczas wyjazdu studyjnego na Dolny Śląsk miałam możliwość zetknięcia się ze szlakiem bocianim w Niedźwiedzicach, który zwiedza się właśnie metodą questu.

W którymś momencie uświadomiłam sobie, że charakterystyczną cechą Brzeska, jest właśnie to, że na niewielkim fragmencie terenu istnieje bardzo dużo obiektów związanych z rodem Goetzów. To właśnie skupienie miejscowej spuścizny tego Rodu nadaje się świetnie na trasę turystyczną, do opracowania tą atrakcyjną metodą.

Pomysł questingu w Brzesku był więc moim pomysłem, ale realizacji tego pomysłu podjęła się krakowska Fundacja MiLA, realizująca projekt dofinansowy-

wany z rządowego programu na rzecz aktywności osób starszych (ASOS) na lata 2014-2020. Fundacja zaakceptowała zgłoszone przeze mnie zapotrzebowanie na zorganizowanie w Brzesku warsztatów z questingu, a dzięki środkom finansowym z projektu „Seniorzy aktywni społecznie” udało się je przeprowadzić.

Czy questingiem w Brzesku udało się zainteresować innych?

Oczywiście, że tak. Nawiązałam kontakt z wieloma osobami z brzeskiego środowiska. W rozmowach przekonywałam, że możemy zrobić ciekawą rzecz dla Brzeska, ale najpierw musimy poznać tę metodę i nauczyć się pisać quest. Zaproszenie na warsztaty pt. „Questing – odkrywanie dziedzictwa miejsca” otrzymały osoby z tzw. grupy wiekowej 60 plus, (bo założenia projektu tego wymagały), ale nie tylko. Przewidując dalszy los questu, zaprosiłam osoby z Miejskiego Ośrodka Kultury, Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, przedstawicieli szkół, Browaru, Pałacu, ze Stowarzyszenia Kolpinga i przewodniczącego rady osiedla Browarna. Warsztaty odbyły się 7 listopada na terenie hotelu August. Prowadził je p. Krzysztof Florys – trener questingu z Fundacji Miejsc i Ludzi Aktywnych, który uczestniczył w powstaniu już ponad 100 tego typu tras w Polsce. Zdecydowana większość osób, które odbyły warsztaty, angażowały się w ciągu ostatnich dwóch tygodni w jego ostateczne dopracowanie.

Z satysfakcją muszę powiedzieć, że nasi brzescy twórcy questu, z wielkim zapałem odświeżali wiedzę merytoryczną o tematyce questu. Każdy z nas coś jeszcze doczytywał, wyszukiwał w Internecie, ludzie na spotkania przynosili różne książki o brzeskim browarze, o pałacu, pokazywali zdjęcia, opowiadali historie dotyczące pokolenia Goetzów. Zauważyłam, że wierszowanie wychodzi w pracy zespołowej znakomicie. Pan Piotr Duda z MOK-u zajął się grafiką.

Czy może Pani opowiedzieć coś więcej o tym pierwszym queście w Brzesku?

Trasa turystyczna została ustalona na warsztatach przy sugestii p. Jerzego Wyczesanego. Uczestnicy warsztatów

tę trasę dokładnie zwiedzili, już na warsztatach powstawały pierwsze rymy.

Nie powinnam teraz mówić, gdzie trasa się zaczyna i gdzie jest jej meta, gdyż pozbawiłabym potencjalnych odkrywców wielu emocji, jakie czekają ich podczas zwiedzania. Na warsztatach zostało też wypracowane, co będzie hasłem do odgadnięcia i co będzie na pieczęci, którą turysta przybije sobie na ulotce – karcie wyprawy zawierającej quest, oczywiście jak odgadnie prawidłowo hasło. Na razie jest to tajemnica i nie powinnam jej zdradzać. Muszę wzbudzić zainteresowanie brzeszczan, aby samodzielnie odgadli to i owo, wyruszyli z konkretnego miejsca i dotarli na właściwe. Cała instrukcja będzie w wierszykach. Powiem tylko, że tematem i tytułem questu jest „Dziedzictwo Goetzów Okocimskich” i z całą pewnością będzie to aktywne odkrywanie historii tego miejsca.

My – współtwórcy pierwszego questu w Brzesku wiemy, że ta trasa nie zawiera całego dziedzictwa Goetzów. Jak nam starczy zapału, to może za jakiś czas opracujemy kolejne jego części. Chodzi bowiem o to, że trasa nie powinna być zbyt długa i naszpikowana nadmiarem wiadomości, gdyż wtedy staje się nużąca dla zwiedzającego. Trzeba było więc jedne obiekty wybrać, a z innych tymczasem zrezygnować.

Do kogo będzie kierowany quest „Dziedzictwo Goetzów Okocimskich”?

Tak jak każdy quest, także ten brzeski, czyli Wyprawa Odkrywców „Dziedzictwo Goetzów Okocimskich” kierowany jest do indywidualnego turysty, ale też do małych grup zorganizowanych.

Oczywiście, że pierwszymi zaproszonymi do odbycia tej trasy są brzeszczanie, młodzi i dorośli. Zapraszam do przejścia trasy metodą questu młodzież szkolną, harcerzy, grupy, przyjaciół, małżeństwa i rodziny. Jednak na wyprawę odkrywcy do Brzeska, mogą przyjechać osoby nawet z drugiego krańca Polski, może turyści, którzy przyjadą do Krakowa, albo zdążają w nowosądeckie, ale także ci, którzy będą gościć w Pałacu Goetzów.

Czy myśli pani, że „odkrywanie przez zgadywanie” spowoduje, że do Brzeska będzie przyjeżdżał więcej gości i turystów?



Jest na to duża szansa. Fundacja wydrukuję 3 tysiące egzemplarzy opracowanego przez nas questu. Do niego będzie mógł dotrzeć każdy turysta z Polski, ale także z całego świata. Zostanie umieszczony na ogólnopolskiej stronie internetowej www.bestquest.pl.

Dobrze by było, aby w przyszłości doszło do współpracy czy to urzędu miasta czy np. miejscowej Lokalnej Grupy Działania z Fundacją MiLA w celu stworzenia większej ilości questów w naszym mieście, w gminie i całym powiecie. Wówczas, można by opracować specjalną aplikację do pobierania questów na smartfony, czy też stworzyć specjalną odznakę jeszcze bardziej motywującą do odwiedzenia naszej małej ojczyzny. Warto o tym naprawdę pomyśleć, gdyż moglibyśmy stać się bardziej dynamicznym turystycznie regionem.

Aby turyści do Brzeska zaczęli w dużych ilościach przyjeżdżać, to mam jeszcze kilka innych pomysłów na ich przyciągnięcie. Jest mały budynek naprzeciw budynku pod zegarem. Gdyby go pięknie odnowić i przeznaczyć na punkt informacji turystycznej, to właśnie koło pierwszej trasy questingowej w Brzesku turysta miałby właśnie to, czego potrzebuje. Tam mógłby być punkt startowy do co najmniej kilku tras, zaś sama forma budynku, moim zdaniem jest idealna na wyjątkowy, pełny uroku zakątek ze stoiskiem z pamiątkami i oczywiście questami. Świetnie, że jest on w sąsiedztwie pałacu, restauracji, hoteli.

W Brzesku zachowały się do dzisiaj zabudowania w stylu góralskim, tj. wybudowane kiedyś przez Goetzów domki dla pracowników browaru. Gdyby na terenie tejże kolonii domków uczynić stylowe np. miasteczko okocimskie, podobne do nowosądeckiego miasteczka galicyjskiego, ale z ekspozycją spuścizny fabryki piwowarskiej, to moglibyśmy się spodziewać, że do Brzeska z pewnością nie mało podjechałoby wycieczek samochodowych..

Przede wszystkim, gdyby urządzono wokół browaru trakt turystyczny, np. w postaci stylowej promenady ciągnącej się brzegiem ulicy Okocimskiej, równoległe do Garbatki, przechodzącej stylowymi schodkami w ulicę Browarną, turysta mógłby zwiedzić właśnie metodą questu, (który nasza grupa mogłaby znowu opracować) obiekty browarniane te stare i te nowoczesne. Są one bardzo ładnie widoczne właśnie od strony ulicy Okocimskiej. Panorama stamtąd na browar i Brzesko jest bardzo interesująca.

Czy sprawa budynku koło schodków, tzw. starej poczty. Ktoś powie, trzeba zburzyć. Tyle, że zburzyć to proste, ale wybudować w takiej formie, to już bardzo trudne. Żyjemy na szczęście w czasach, w których pozyskuje się ogromne środki z funduszy unijnych na renowację starych pofabrykanckich obiektów, a w tej części miasta jest bardzo uroczy krajobraz, przyroda i ciekawe ukształtowanie. To jest bezcenny walor i kilka perełek w tej cudownej przyrodzie można by wyeksponować.

Brzesko ma ogromny potencjał na to, aby przyjeżdżali do niego turyści. Trzeba jednak ten potencjał uruchomić, przez nadanie mu określonej formy i estetyki.

W jaki sposób będzie się odbywać promocja nowego produktu?

Karty wyprawy questu powinny być dostępne w każdym potencjalnym miejscu, z którego turyści czy inni zainteresowani odkrywcy mogliby go pobrać, m.in. w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym, Szkole Katolickiej, hotelu August, Pałacu, Restauracji Pawilon.

Sądzę, że biuro promocji miasta czy powiatu, Zarząd Osiedla Browarna włączą się w promocję tego produktu i dbając w miarę zapotrzebowania o wydruk kolejnych porcji questów.

Oprócz dostępnych drukowanych ulotek questów, będzie można je sobie samemu wydrukować, pobierając z różnych stron internetowych, gdzie zostaną

umieszczone (bestquest.pl, strony Biblioteki, Urzędu Miasta, MOK-u, informacji turystycznej, itp.).

Natomiast w rozpowszechnienie tej oferty turystycznej powinny włączyć się także media. Dobrze by było, aby kierujący oświatą, brzeskim szkolnictwem czy harcerstwem umożliwili uczniom realizację tej wyprawy odkrywców.

Czy znajduje pani czas na realizację swoich pasji i zainteresowań?

Cóż, w każdym człowieku drzemie coś, co dla niego jest najważniejsze, co jest jego głównym celem. Wiem, że każdy dzień, który mam przed sobą jest dla mnie nie tylko zadaniem, ale przede wszystkim szansą. Staram się więc go nie zmarnować. Mam teraz taki etap w swym życiu, że mogę oprócz czasu poświęconego na pracę i obowiązki, wykorzystywać go także na własny rozwój w tych dziedzinach, o których kiedyś marzyłam, za nimi tęskniłam, a nie było na to sposobności. Nie stronię więc od podejmowania działań w różnych środowiskach, które dają możliwość rozwoju, czy współuczestnictwa osobom, które są na emeryturze. Prawdopodobnie dzięki mojej otwartości na ludzi, ale też dzięki temu, że spotyka mnie wiele dobra od nich poznaję świat, ludzi i ich sprawy głębiej, jakby w nowej perspektywie.

Właśnie teraz zainteresowań i pasji jest u mnie o wiele więcej niż wtedy, gdy byłam młodsza. Realizuję siebie zwłaszcza po tej stronie ludzkiego serca, gdzie swe miejsce umiłowala sobie sztuka, rękodzieło, twórczość, filozofia, cisza i medytacja. Ale też nierzadko wkraczam na tę płaszczyznę człowieka, która dba o sport, turystykę, zdrowe odżywianie, ruch, pracę fizyczną i intelektualną, higieniczny tryb życia i relacje z innymi. Choć zmieniłam swe niektóre priorytety, to dostrzegłam wartość nowych, o czym napisałam w swej pracy pt. „Psychologia i filozofia przemijania”.

Rozmawiała Beata Kądziołka

Nie bójmy się problemów! Rozwój mowy w pierwszym roku życia



Każda matka, która urodziła dziecko i usłyszała jego pierwszy krzyk z pewnością nigdy nie zapomni tego pierwszego komunikatu swojego dziecka. Ten krzyk świadczy o tym, że dziecko jest w dobrej kondycji, a dziecko tak właśnie od chwili narodzin komunikuje głosem swoje potrzeby. Mówiąc o rozwoju mowy u dzieci w pierwszym roku życia, nie można pominąć tego przedjęzykowego, niewerbalnego sposobu porozumiewania się. Język to nie tylko umiejętność tworzenia poprawnych gramatycznie zdań i wypowiedzi, ale cenne narzędzie komunikacji z otoczeniem. Żeby rozwinął się język dziecko musi poznać, że dźwięk ma moc sprawczą i wywołuje reakcję osób, do których jest skierowany. Na początku dziecko komunikuje się właśnie płaczem i mimiką, one wyrażają jego emocje. W normalnych warunkach rodzice szybko uczą się rozpoznawać różne rodzaje płaczu ich dziecka i odpowiednio reagować. To z kolei buduje w dziecku poczucie bezpieczeństwa i jest fundamentem rozwoju wszystkich sfer w jego późniejszym życiu. Ważne jest prawidłowe reagowanie na płacz – nie sporadyczne (to nieprawda, że dziecko powinno leżeć w łóżeczku w swoim pokoju – powinno być blisko opiekunów, słyszeć ich głosy, rozmowy), ale też nie przesadzone, nie w atmosferze napięcia emocjonalnego (to zdarza się np. kiedy jest podejrzenie o nieprawidłowy rozwój dziecka, jakaś choroba i matka reaguje w sposób przesadny i nieadekwatny). Dziecko uczy się dźwięków, w tym dźwięków mowy już w życiu płodowym. Neonatolodzy uważają, że jeszcze przed urodzeniem potrafi odróżnić głos matki od głosu ojca... Widać więc, że jest dużo sensu w mówieniu „do brzucha” – „Cześć Mały tu tata...” to wtedy, zanim zobaczymy nasze dziecko zaczynamy dbać o jego rozwój, w tym rozwój najważniejszego narzędzia poznania świata – języka. Po urodzeniu dziecko rozpoznaje matkę po głosie, nadal może czuć się bezpieczne. Ton jej głosu, jego melodia powodują, że dziecko odbiera emocje bo przecież nie rozumie jeszcze znaczenia poszczególnych słów.

Od pierwszego krzyku i pierwszych prób ssania rozpoczyna się dla dziecka skomplikowana droga uczenia się mowy. Trzeba pilnie śledzić ten rozwój i na bieżąco diagnozować umiejętności dziecka w tym zakresie. Ciągłe jeszcze pokutuje przekonanie, że brak mowy w drugim roku życia nie powinien niepokoić, a na nieprawidłowości często reagujemy dopiero kiedy dziecko ma trzy lata. Nawet lekarze uspokajają matki „jeszcze ma czas”, albo „chłopcy mogą później mówić”. W ocenie specjalistów to poważny błąd

powodujący utrwalanie dysfunkcji rozwojowych nie tylko w sferze językowej ale też intelektualnej, społecznej i emocjonalnej. Mówiąc prościej, jeśli mowa nie rozwija się prawidłowo, to także rozwój wszystkich innych sfer jest zagrożony i odwrotnie.

Żeby mowa kształtowała się prawidłowo dziecko musi urodzić się z niezaburzonymi zmysłami, głównie słuchu. Obecnie dzięki wykonywanym zaraz po urodzeniu dzieci badaniom przesiewowym słuchu te zaburzenia wykrywa się wcześniej. Warto więc wiedzieć na co jeszcze zwracać uwagę.

Trzeba obserwować rozwój ruchowy, sposób ssania, to, czy dziecko często choruje na choroby górnych dróg oddechowych, czy zamyka buzię w czasie snu, budowę jamy ustnej (czy dziecko chowa język, czy utrzymuje ślinę, czy nie ma skróconego wędzidełka podjęzykowego, w jaki sposób korzysta ze smoczka itp.).

Obserwowanie wydawanych przez dziecko dźwięków jest dla rodziców na ogół łatwe – zwłaszcza kiedy mają pierwsze dziecko. Każde sapnięcie, mruknięcie, kwilenie pociechy jest dla nich źródłem zachwytów i uwagi. Pod koniec drugiego miesiąca życia pojawiają się odgłosy przypominające mowę, zwane głużeniem. Niemowlę próbuje wymawiać kolejne dźwięki, które słyszy wokół siebie. Najpierw pojawiają się samogłoski (we wszystkich językach świata i w tym samym momencie życia dzieci jest tak samo). Około czwartego miesiąca pojawiają się pierwsze spółgłoski – niemal we wszystkich językach świata te same: „p”, „b”, „m”, z których dzieci budują pierwsze, podstawowe, najważniejsze wyrazy *mama, papa, baba*. Dziecko oczywiście nie nazywa, nie nadaje tym wyrazom znaczenia, ale ćwiczy aparat artykulacyjny. W piątym miesiącu życia pojawiają się nowe spółgłoski „t”, „g”, „d” a dziecko zaczyna „mówić” sylabami zbudowanymi z samogłosek i spółgłosek. Pojawia się też wtedy gaworzenie samonaśladowcze – dziecko słucha swojego gaworzenia i zaczyna je powtarzać, naśladować. Uczy się operować głosem, ćwiczy sprawność artykulacyjną, zaczyna słyszeć i odróżniać poszczególne dźwięki mowy – ten ważny etap rozwoju dla rodziców oznacza często pobudkę nad ranem i wysłuchiwanie głośnych i radosnych „treli” ich pociechy. Ale to od rodziców zależy jak szybko dziecko zacznie rozumieć pierwsze słowa. Trzeba je wielokrotnie powtarzać, wspierać przekazywanie znaczenia mimiką, używać prostych, krótkich zdań. Około ósmego miesiąca życia niemowlę zaczyna rozumieć krótkie proste komunikaty zabarwione emocjonalnie np. „brawo!”. W tym wieku dziecko nawet jeśli powtarza ma-ma-ma

lub ta-ta-ta nie robi tego z intencją nazwania lub przywołania osoby. Taka intencja pojawi się koło dziesiątego miesiąca życia. Wtedy też pojawiają się nowe proste słowa: „da” w znaczeniu daj, „am” w oznaczeniu jedzenia, „pa-pa” itp. Ten nagły wzrost liczby słów wiąże się z tym, że dziecko zaczyna zauważać, że inni ludzie są podobni do niego. Dziecko uczy się odbierać intencje innych, podążać za ich uwagą, ale i przywołuje uwagę innych komunikując się z nimi. Naukowcy nazywają to „rewolucja dziesiątego miesiąca”, a niejako jej znakiem jest wyciągnięty palec wskazujący – nie wystarczy już pokazywać, jest duża motywacja do sygnalizowania tego, czego nie widać, a więc do używania mowy. To diagnostyczny moment dla oceny, czy dziecko wchodzi w relacje społeczne. Około jedenastego miesiąca niemowlę próbuje nazywać przedmioty, osoby lub czynności, bawi się swoim głosem. Roczne dziecko rozumie wiele prostych poleceń i pytań, potrafi wykonać polecenie „daj” i rozumie zakaz „nie wolno”. Samodzielnie wypowiada kilka wyrazów, powtarza słowa mówione przez dorosłego.

Trzeba więc stale mówić do dziecka, nazywając otaczające przedmioty, czy wykonywane czynności i dbając o odpowiednie zabarwienie emocjonalne tego co mówimy. Powtarzać dźwięki wydawane przez dziecko, szczególnie te typowe dla języka ojczystego i zachęcać dziecko do powtarzania wypowiedzianych przez dorosłego dźwięków. Kiedy dziecko siada, wstaje, nazywać fragmenty otoczenia, które są w zasięgu wzroku dziecka, zawsze nazywać to co dziecko wskazuje palcem, śpiewać kołysanki, mówić wierszyki, czytać książeczki.

Jeśli nasze dziecko ma jakieś trudności, czy opóźnienia w rozwoju psychomotorycznym, dużo choruje, cokolwiek budzi nasz niepokój warto skonsultować się z logopedą, by jeśli będzie taka potrzeba jak najwcześniej rozpocząć terapię.

Mowa ma ogromne znaczenie dla naszego rozwoju poznawczego, emocjonalnego i jakości funkcjonowania społecznego. Przecież wszyscy wiemy, że „na początku było Słowo...”

Na podstawie książki: J. Cieszyńska, M. Korendo „Wczesna interwencja terapeutyczna”

*Na nadchodzące
Święta Bożego Narodzenia
samych dobrych, pełnych
miłości słów dla wszystkich życzą*

Pracownicy Poradni



*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności w Nowym Roku
życzy Bogdan Baranek i Pracownicy
MINI MARKETU "POD DĘBEM"*



ENTER od 1991
INSTALACJE GRZEWcze I SANITARNE J. KUBALA

**Zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
niosących radość z rodzinnych spotkań
i wytchnienie od codziennych zmagani i trosk
życzy JERZY KUBALA wraz z Pracownikami**

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW INSTALACYJNYCH
ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWcze**

De Dietrich Saunier Duval Vaillant JUNKERS VIESSMANN
SEKO PURMO RADSON
Buderus LEPP Honeywell Galmot HEWALEX
AKOLEKTORY BIENIOWSKIE

Brzesko, ul. Głowackiego 67b, tel. (014) 68-61-720, 660-761-799

www.firmajawor.com.pl

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy wszystkim Klientom, Partnerom
oraz Sympatykom naszej firmy,
aby ten wspaniały czas upływał
w rodzinnej atmosferze
a Nowy Rok przyniósł
wiele radości oraz optymizmu.*



JAWOR
USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
buduj razem z nami!

Zapraszamy do korzystania z naszych usług oraz na zakupy do sklepu
pon. - pt. 5:00 - 17:00, sob. 6:00 - 14:00 Brzesko, ul. Solskiego 9, tel. 14 686 45 30



*Niech nadchodzące Święta
przyniosą Państwu wiele szczęścia i nadziei,
a pomyślność towarzyszy Wam każdego dnia
w Nowym 2015 Roku*

CHEMIPLAST
Kompleksowy system
dociepleń budynków

BRZESKO, UL. SZCZEPANOWSKA 39 (obok Policji)
www.chemiplast1.pl tel. 14 68 68 688

Boże Narodzenie...

tradycyjne – niekomercyjne

Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia. Od paru wieków niezmiennie obchodzimy je 25 grudnia, mimo że nasza zdominowana przez komercję rzeczywistość osacza nas świątecznymi klimatami co rok to wcześniej. Na ogół wolimy jakoś od ilości: 3 piękne dni świętowania od dwóch miesięcy zapelnionych migającym w sklepach oświetleniem choinkowym i Mikołajami w najdziwniejszych miejscach. **Większość z nas woli święta nierozcięzione.** Jednak nie oceniamy pochopnie: jest wielu ludzi, których podnoszą na duchu te może nieco kiczowate dekoracje, one bowiem pozwalają poczuć się lepiej w najciemniejsze dni w roku, gdy nic nam nie rozjaśnia długich wieczorów: ani śnieg jeszcze nie spadł, ani dzień nie zaczął rosnąć. Światła to przecież tradycja: w Adwencie noszono światła na nabożeństwa roratnie, palono świece w świętą Łucję, a kościół rozjarzony w noc wigilijną był ogromną atrakcją.

Czym jest tradycja? – to zestaw czynności, powtarzany z szacunkiem oraz sentymentem przez kolejne pokolenia, ale nie zawsze zrozumiały w treści. Warto mieć na uwadze, że te czynności wymyślono po coś. One miały czemuś służyć. Może dobrze jest sobie o tym przypomnieć, nim zabierzemy się do dzieła.

Na początek wyobraźmy sobie wystrój świąteczny dawnych domów: świeżo ścięta choinka, pachnące siano, podłaźniczki – ozdoby zawieszane u powały: żywo, zielono, kolorowo. Aby się chciało żyć. Rozjaśnić ponurość, dać nadzieję. Uwierzyć w życie, dobrobyt. Zachować tę wiarę na trudne zimowe i przednówkowe dni.

Pierwsza gwiazda, znów symbol nadziei i światła. I dobre życzenia. Dziś to całe listy szczegółowych życzeń, składanych poufnym półgłosem. A kiedyś wystarczało jedno: gdy głowa rodziny mówiła „Obyśmy się wszyscy tu za rok spotkali”. Obecni mówili „Amen”. Niech tak się stanie. Czegoż chcieć więcej?

Potrawy: chrześcijański chleb i ryba, dawne pogańskie: mak z miodem. Głębokie znaczenie symboliczne. Spójrzmy na nie inaczej, przez lupę racjonalizmu ukrytego w tej tradycji. Przez setki lat ludzie mieli mało uroz-

maicone pokarmy. Tylko magnackie stoły ugięły się od jedzenia, ale bogata szlachta nie stanowiła w tym kraju większości. Zwyczajnym pożywieniem ludzi na naszej szerokości geograficznej przez setki lat była po prostu gotowana kasza, nieczęsto z omastą, zaś chleb był pożywieniem świętym i świątecznym. Im jaśniejszy, pszenny, tym bardziej świąteczny. Ryba? – nie była często spożywana, przez wieki droższa niż mięso (a mięso wcale nie było częstym daniem w misach naszych przodków). A jednak ryba była najważniejszą potrawą na stole wigilijnym, oczywiście ze względów religijnych, ale nie tylko. Ryba to przecież witamina D, mikroelementy, nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3. Dziś wiadomo jakie to ważne dla zdrowego odżywiania, zwłaszcza zimą, gdy naturalne witaminy trudniej są dostępne. Co jeszcze pojawiało się na świątecznym stole? Dawniej tylko te warzywa i owoce mogły być użyte, które wcześniej zakiszono, zasuszone lub udało się je przechować w ziemnych kopcach lub piwnicach. Wigilijną wieszczę wzbogacały więc: kapusta gotowana i kiszona, sliwki suszone, jabłka, orzechy. Zupy z warzyw i suszonych grzybów. Mak z miodem i orzechami. Mak zawiera mnóstwo wapnia, mikroelementów i kwasów tłuszczowych omega-6, zaś o wartościach miodu napisano już tomy, dość powiedzieć że prócz mikroelementów mieści substancje uodparniające oraz cukier, dostarczający energii w zimne dni. Miód z makiem (spożywany pod postacią dodatku do klusek oraz kutii) to już był ukłon w stronę przodków i to dosłownie. Od setek lat znane były usypiające (i nie tylko) właściwości maku. Jego czarny kolor czynił z niego potrawę idealną na uroczyste stypy. Wieczór wigilijny przechował wiele przedchrześcijańskich zwyczajów, w tym składanie uszanowania przodkom (duchom zmarłych), odwiedzających żywych w ten szczególnie wieczór. Reminiscencją tego zwyczaju jest pusty talerz na każdym polskim wigilijnym stole (dziś mówi się „dla strudzonego wędrowca”, dawniej po prostu „dla dusz”); także różne wróżby wigilijne nie brały się znikąd: wyrażały je przybywające z zaświatów dusze: to one mówiły

też głosami zwierząt, przemawiających o północy. Chrześcijaństwo „ucywili-zowało” dawny ryt obrzędowy, nadało mu inną wymowę. Jednak ludzie, spędzający wieczór wigilijny w surowych, niezbyt oświetlonych i niezbyt ciepłych izbach, wyczekiwaliby z niepokojem, kto zapuka w okno, drzwi... dobre dusze czy te zagubione? – Lekarstwem na niepokój była wspólnota. Łatwiej się oczekiwało tej niesamowitej nocy przesilenia zimowego w rodzinnym gronie, śpiewając pieśni, w których śmierci przeciwstawiały się narodziny nowego życia, Samego Boga. Młodzi chłopcy, chcąc dowieść swej odwagi, wieczorem prześcigali się w urządzaniu różnych psot, idąc w zawody z duchami, a trochę się pod nie podszywając. Bo nic tak dobrze nie likwiduje napięcia, jak terapia śmiechem.

Te tradycje wcale nie są odległe, choć mają tak archaiczne początki. Ich echa można znaleźć jeszcze w opowiadaniach pokolenia naszych dziadków czy pradiadków.

Pan Edward Czernecki (rocznik 1919) tak opowiada o świętach swojego dzieciństwa:

- Zimy były, jak nie wiem co. Jak się szło na pasterkę, to się słyszało, jak drzewa z mrozu trzaskają. A my – buty dziurawe, skarpetki po kolana i krótkie spodenki.

Melto się w żarnach pszenicę na mąkę i matka piekła na święta chleb, podplomyki, kołaczki serowe. Choinka była z lasu, ubrana w bibułki i ciastka, jabłka i orzechy. Ogród był u nas, to i jabłek było dużo. Zaczynało się od opłatka. Ten opłatek wcześniej po domach roznosili kościelny z organistą, ale nie płaciło się im pieniędzmi, tylko zbożem. Jeden niósł we worku pszenicę a drugi żyto, i tak szli przez wieś zaśnięzowaną z tymi workami. Po opłatku wieczeraliśmy. Jedliśmy rybę pieczoną z chlebem. I kapustę, dużo kapusty. Sliwki suszone się jadło, w beczce stały ukiszone, zamarynowane. Pierogi się jadło z tymi sliwkami. W wigilię matka gotowała kawę czarną bez mleka, bo to był przecież post.

Wszyscyśmy w domu przy stole śpiewali: „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi”, i rozchodził się, bo nas było samych dzieci dziewięcioro.

Po śpiewaniu chłopaki szli na psoty, dawniej się mówiło: robić komu na despekt. Sadzę się rozrobiło na wodzie w garnku, żeby była jak farba, i tą sadzą się malowało różne pajace na bielonych chatupach, byle było śmiesznie. Albo czasem w tych chatupach, gdzie dziewczuchy mieszkaly, smarowało się tą sadzą wszystkie szybki, wtedy takie maluśkie te szybki były. Jak się wysmarowało dokładnie, to ze środka nic nie było widać, dziewczuchy myślały, że jeszcze noc i spały w Boże Narodzenie do południa, a śmiechu z nich było! Ściąganie bramek i przenoszenie ich to było powszechne, ludzie mieli uciechę z tego, gdzie który bramkę po kilku dniach znalazł. A kiedyś chcieliśmy jeszcze co innego zbroić, i wtedy na Starym Gościńcu u sąsiada rozebraliśmy wóz (furmankę) na części, czterech nas poszło na tę akcję, ja z kolegami, potem wnieśliśmy po kolei te części wozu na dach i złożyliśmy mu wóz na dachu stodoły.

Najpierw były te psoty, a później wszyscy szli na pasterkę – tam było narodu a narodu. Jak ten naród ryknął na całe gardło „Bóg się rodzi”, to do dziś pamiętam.

Kolędnicy z gwiazdką chodzili po domach, i ja też kolędowałem. Czasem się przebierałem za Żydka, innym razem za turonia albo diabła, a ten musiał mieć widły, co się z drzazg ostrych robiło. Nieraz to biedni byli bardziej honorowi, dawali po 5 groszy a nawet 10, a bogaci tylko po groszu.

Dawniejsze święta były lepsze niż teraz, bo się chodziło jedni do drugich, pogadać, pospiewać. Jakem poszedł z ojcami do ich ojców, to babka kołaczy napiekła, nakroiła, każdemu dziecku dała po ćwiartce, to ten smak do dziś pamiętam. I to bycie z ludźmi było lepsze niż wszystkie prezenty.

Gdy sięgniemy pamięcią w własne wspomnienia, i przywołamy cudze – podarowane na przechowanie, łatwo może się okazać, że każdy ma w sobie jakieś szczególne Święta Bożego Narodzenia, zapisane jako najważniejsze, najciekawsze, najmiłsze czy najbardziej intrygujące...

I kiedy posłuchamy o tych różnych Bożych Narodzeniach, to okaże się, że tradycja jest owszem, istotną ramą, której pewne elementy powtarzają się w różnych opowieściach, ale już „wartość” to kwintesencja określonych czasów i warunków życia, poprzez tą zawartość można przyjrzeć się historii.

Moja babcia, której dzieciństwo przypadło na czasy wielkiego kryzysu po pierwszej wojnie światowej, na pytanie, co było najmiłsze w czasie świąt, opowiedziała, że kiedyś w Wigilię dostała od zapracowanej matki garść mąki. Kilkuletnia wówczas dziewczynka dodała do tej mąki wodę, zagniotła ciasto, i napastrkiem wycinała ciasteczka, piekła je i wieszala na choince, którą ojciec przyniósł z lasu do domu. Choinka pięknie pachniała i była „ubrana” – właśnie w te napastrkowe ciasteczka.

Moja mama, zapytana o świąteczne pyszności, mówi o pomarańczach. Ojciec jej, tak jak wielu ówczesnych murarzy w latach 50., pracował przy budowie Nowej Huty. Gdy przyjeżdżał na Święta do domu, dla każdego dziecka miał po jednej pomarańczy. Każda była zawinięta w bibułkę z kolorowym obrazkiem św. Mikołaja. Rarytas i miłe wspomnienie.

Moi rówieśnicy i pokolenie naszych rodziców z pewnością pamięta lata 70. i wczesne 80: ile godzin trzeba było stać na mrozie, na chodniku, a potem w dusznym sklepie, aby dostać... paczkę rodzynek i kilka cytryn z przydziału.

Historia objawiła mi się także w Boże Narodzenie w dwojaki sposób: pamiętam wigilię w okresie stanu wojennego. W domu ciepło, przytulnie, choinka roztacza miły blask, wszyscy kochani domownicy świętują, zgromadzeni wokół stołu, a w drzwiach nagle pojawia się przemarnięta postać: mój chrzestny ojciec, „wujek z Krakowa”, który cudem dostał się na święta do rodziny, pokonując liczne problemy, bo mimo przepustki milicja nie chciała przepuścić „podejrzanego artysty” przez granicę dzielącą województwa krakowskie i tarnowskie. Tenże wujek, gdy już spożył spóźnioną wieczerzę wigilijną, zaproponował mi

pieszą wycieczkę do kościoła w rodzinnej parafii – Jadownikach. Pamiętam, jak zmroźony śnieg skrzypiał pod nogami, gdyśmy szli z Brzeska do Jadownik Brzezowcem. Było cicho, ciemno i niesamowicie. A w kościele – sama jasność! Po pasterce pokazał wielką lampę ufundowaną przez pradziadków... opowiadał historie o ich życiu, sprawił że poczułam się częścią szeregu pokoleń.

Współczesne Święta, czym są? Co zapamiętają nasze dzieci? Obfitość potraw? Kevina samego w domu? Last Christmas I gave you my heart? Nasze w tym wszystkim zabieganie?

Szał zakupów nie jest tradycją chrześcijańską, jednak możliwość obdarowywania bliskich stanowi wielką radość (nasze ciało produkuje wtedy hormony przyjemności, endorfiny). Jednak dziś, w dobie pełnych sklepów, najlepszym prezentem nie są gadżety, ale... nasz czas i uważność dla innych. Wspólne robienie ozdób choinkowych czy pierniczków może być okazją do spędzenia czasu w poczuciu bliskości. Warto zrewidować naszą osobistą tradycję, przyjrzeć się temu, co w istocie przekazujemy. Poszukać w pamięci rodzinnych opowieści świątecznych, podarować te wspomnienia innym.

I jest jeszcze ta historia o Bożym Narodzeniu. Znana każdemu, tak baśniowa jak inne legendy dzieciństwa, i tak swojska, że zwykle przechodzimy nad nią do porządku dziennego bez nadmiernej analizy. Jak to mówi powiedzonko „Święta, Święta, i po Świętach”.

Wyobraźmy sobie jednak tych ludzi, żyjących 2 tysiące lat temu. Takich samych jak my. Zaplątanych w nadzieje i problemy, w ekonomię i politykę, i w absorbujące życie codzienne. Pomysł, że mogłby się tam narodzić prawdziwy Syn Boży, a po nocnym niebie latali aniołowie, ogłaszając Dobrą Nowinę jest równie dziwny i odważny, jak myśl, że mogłoby się to stać w naszych czasach, w naszej okolicy. A jeżeli... naprawdę? Jeśli ta historia jest prawdziwa? Przecież to CUDOWNE! Czy potrafisz w to uwierzyć? Wesołych Świąt!

Sabina Jakubowska

Odeszli w listopadzie

Krystyna Dąbrowa (76) – Brzesko
Janina Góra (57) – Mokrzeska
Maria Kandela (61) – Jadowniki
Maria Kantek (71) – Brzesko
Włodzimierz Kaźmierczyk (75) – Mokrzeska
Irena Kokoszka (79) – Brzesko
Urszula Kostrzewa (81) – Brzesko
Czesław Kuczek (74) – Jadowniki

Władysław Kądziołka (100) – Sterkowiec
Czesława Michalik (91) – Brzesko
Czesław Misina (68) – Mokrzeska
Maria Mleczek (79) – Brzesko
Marian Musiał (60) – Brzesko
Tadeusz Piekarczyk (77) – Jadowniki
Teresa Porębska (71) – Mokrzeska
Władysław Stachowicz (87) – Okocim
Helena Szczypuła (89) – Brzesko
Józef Trela (87) – Okocim

Święta tuż, święta tuż...

„Święta tuż, święta tuż choinkę stroić czas...” Chyba każdy z nas w okresie przedświątecznym przyzdabia swój ogród, dom czy mieszkanie. Każdy z nas ma swój zwyczaj, swoją tradycję, coś czego nie może zabraknąć na wigilijnym stole. Z utęsknieniem czekamy na Boże Narodzenie. Idąc ulicą, obserwujemy miliony błyszczących się światełek, kolorowe łańcuchy, pięknie przyozdobione drzewa i sklepy, a gorączka świąteczna każdemu z nas daje się we znaki. Brzesko niewiele różni się od innych miast. Podobne łańcuchy, porozwieszane w podobny sposób, ale jednak jest w tym coś szczególnego. W okresie przedświątecznym nasze miasto żyje. Organizowane są różne kiermasze, programy, akcje wspomagające biednych, takie jak na przykład „Świąteczna Paczka” w które często angażuje się zarówno młodzież, jak i dorośli. Dzieci natomiast chodzą na roraty z kolorowymi lampionami w ręku. W tym całym zabieganym świecie znajdują chwilę dla małego Jezuska, który przecież jest całą istotą Bożego Narodzenia. Czasem o tym zapominamy. Dajemy się wciągnąć w wir

przygotowań i zaczynamy przeliczać święta na pieniądze. Mimo wszystko mały Jezusek nieustannie zaprasza nas do Siebie. Wystarczy popatrzeć ile osób przychodzi o północy na Pasterkę. Kościoły pękają w szwach, a ta wyjątkowa liturgia często jest upiększana przez chóry i inne grupy działające przy naszych parafiach. Jednak przed Pasterką, obowiązkowo trzeba spożyć Wigilię. Pismo Święte, łamanie się opłatkiem, sianko pod obrusem, kolorowa choinka, i tradycyjne dwanaście potraw w rytm znanej polskiej kolędy, to nieodłączne elementy przeżywania Bożego Narodzenia. Święta trzeba oczywiście spędzić z rodziną. Na tym polega ich magia. By zjednoczyć się przy jednym stole i cieszyć z nadzieją Zbawiciela. My jako mieszkańcy Brzeska, tworzymy jedną rodzinę, wspólnotę. Starajmy się więc w tym świątecznym okresie być dla siebie dobrzy i życzliwi. Nie zapominajmy, dla kogo ozdabiamy swój ogród czy choinkę, a przy okazji świątecznych porządków posprzątajmy też swoje serce.

Katarzyna Gawenda

Gdzie są te święta?

Ileż to bombek na wystawach stoi
Od lampek łańcuchów w sklepach się roi
Stroiki wieńce orzechy gwiazdeczki
I kolorowe pachnące świeczki
Bombki się błyszczą lampki migają
A ludzie z zachwytem je oglądają
Na dworze się mienią uliczne światła
W tle gra angielska znana kolęda
Sztuczny renifer wystawę ozdabia
Przebrany Mikołaj reklamę rozstawia
Bałwan zachęca do brania kredytu
Elf reklamuje lot do Madrytu
Chytrzy handlarze drzewkami handlują
„U mnie najtaniej” wciąż wykrzykują
Karpie pływają w stawie w Carrefourze
Dziś branie na nie jest bardzo duże
Cukiernia zachęca do kupna piernika
Mięśny promuje mięso z indyka
W uwarzonym świątecznym groszek sprzedają
W sklepie z butami rabaty rozdają
Łańcuszki z śnieżynką u jubilera
W mleczarni promocja żółtego sera
W hurtowni kokardek z papieru bez liku
Suetry świąteczne w znanym butiku
Wszyscy biegną od sklepu do sklepu
Nie biorąc przy tym żadnego oddechu
Otwarte portfele w rękach telefony
Świat coraz bardziej jest zagoniony
Ludzie w tym wszystkim się zatracili
Sens narodzenia Jezusa zgubili
Gdzie są te święta prawdziwe święta
Czy o tych świętach ktoś jeszcze pamięta?

Autor: Katarzyna Gawenda

Świąteczna zagadka

Rozwiązanie szarady polega na odnalezieniu wszystkich wyrazów ukrytych w diagramie. Haseł wyszukujemy pionowo i poziomo. Jedna litera może być częścią kilku słów. Niezakreślone litery, czytane od lewej dają rozwiązanie. Dla ułatwienia podajemy długość poszukiwanych wyrazów.



Wyrazy do wyszukania:

8 liter

Kadzidło, karnawał, pasterka, prezenty, życzenia

7 liter

Choinka, Mikołaj, opłatek, wigilia

6 liter

Adwent, bombki, kolędy, roraty, szopka

5 liter

Kutia, mirra

4 litery

Karp

Rozwiązania prosimy przysłać lub dostarczyć na adres: Miejski Ośrodek Kultury, Plac Targowy 10, 32-800 Brzesko, do 12 stycznia 2015. Decyduje data stempla pocztowego. Istnieje też możliwość przesłania rozwiązania mailem na adres: redakcja.bim@gmail.com.

- Karnet o wartości 100zł na imprezy organizowane przez MOK,
- Monografia: "Brzesko. Dzieje miasta i regionu",
- Album "Brzesko i okolice w akwarelach J. Janasa i opisie J. Wyczesanego"



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego Roku
pragniemy złożyć serdeczne życzenia.

Tylko koni żal

Aż trudno uwierzyć, że był taki okres w historii Okocimskiego Klubu Sportowego, kiedy największe sukcesy odnosiła sekcja jeździecka. Dziś pamiętają o tym zapewne tylko najstarsi mieszkańcy Brzeska. Działo się to w latach 1959-1963, kiedy prezesem klubu był Rudolf Bogdani. Bodajże jedyne zapisy dotyczące tej sekcji znajdują się w spisanej ręcznie przez Jana Kormana kronice klubu, na podstawie której powstał niniejszy tekst.

Bardzo często w dziejach Okocimskiego Klubu Sportowego zdarzało się, że funkcję prezesa zarządu powierzano aktualnemu dyrektorowi browaru Okocim lub osobie stojącej wysoko w zakładowej hierarchii. Było to zrozumiałe, wszak browar tylko z krótkimi przerwami był zawsze najważniejszym sponsorem klubu. Rudolf Bogdani prezesem został 26 lutego 1957 roku. To była jedna z ważniejszych dat w historii klubu. Tego dnia przywrócona została nazwa Okocimski Klub Sportowy, który z przyczyn politycznych na początku powojennych lat nazywał się Spójnia. Nowy prezes to postać zapamiętana jako człowiek żywo interesujący się życiem Brzeska i jego mieszkańców. Sterując klubem sprawił, że nastąpiło w nim wiele pozytywnych zmian. Między innymi za jego prezesury 15 grudnia 1957 roku zadebiutowały siatkarki. Do tej pory jedynymi kobietami uprawiającymi w klubie sport były tenisistki. 30 stycznia 1958 roku reaktywowana została sekcja narciarska. Można by rzec, że w ten sposób uczyniony został ukłon w stronę założycieli klubu, wszak od narciarstwa wszystko się tutaj niegdyś zaczęło. Prawda jest taka, że zimowe sporty cieszyły się w Brzesku olbrzymim zainteresowaniem. Wystarczy wspomnieć, że w treningach organizowanych w Ochotnicy pod Nowym Sączem uczestniczyło jednorazowo około 50 osób. Uprawiano nie tylko narciarstwo alpejskie, ale także ... skoki. Dość powiedzieć, że najlepszy ówczesny brzeski narciarz Jan Witkowski na jednych zawodach w Rabce zajął 3. miejsce w slalomie gigancie i 6. miejsce w skokach, a rywalizował ze 157 zawodnikami.

Spadek po PGR

Jeździectwo uprawiane było w Brzesku w sekcji działającej przy

PGR Okocim. Niestety, nie znamy dokładnej daty założenia tej sekcji (liczymy na to, że w jej ustaleniu pomoże nam ktoś z naszych Czytelników. Ponad wszelką wątpliwość możemy natomiast podać, że sekcja w całości została przejęta przez Okocimski Klub Sportowy 15 maja 1959 roku. Stało się tak dlatego, iż PGR Okocim został wchłonięty przez krakowską Wyższą Szkołę Rolniczą, której władze nie były zainteresowane pielęgnowaniem sportowych pasji brzeskich jeźdźców. Tak oto Rudolf Bogdani i zarząd OKS-u przynajmniej o kilka lat przedłużyły egzystencję jeździectwa na sportowej mapie Brzeska. Przejęta sekcja liczyła wówczas 18 jeźdźców i 5 amazonek, a zawodnicy mieli do dyspozycji cztery konie – Belfegora, Edyla, Gladiolusa i Rokitnicę. Na potrzeby sekcji swoje stajnie udostępniły Okocimskie Zakłady Piwowarskie (taką nazwę nosił wówczas browar). Trenerem był Tadeusz Tetmajer, a funkcję kierownika sekcji pełnił Kazimierz Stec.

Już w dziewięć dni po przejęciu sekcji, 24 maja 1959 roku, brzescy jeźdźcy wystartowali pod nowym szyldem w hipicznych zawodach w Siarach (powiat gorlicki). W konkursie otwarcia Stefan Kumorek zajął 6. miejsce, a tuż za nim uplasował się S(...) Hebda. Jeszcze lepiej wypadli brzeszczanie w konkursie ciężkim, w którym oceniane są rytm, akceptacja kieżna, giętkość, przepuszczalność, impuls oraz zebranie. Stefan Kumorek był w tym konkursie trzeci, a S(...) Gargul szósty.

W dniach 6-10 czerwca tego samego roku w Sopocie rozegrane zostały międzynarodowe zawody, w których uczestniczyło 60 młodych jeźdźców z czterech krajów. Stefan Kumorek w konkurencji juniorów zajął 2. miejsce, a za swoje osiągnięcie otrzymał specjalną nagrodę Polskich Linii Oceanicznych. Utalentowany brzeski junior prosto znad morza przeniósł się do Krakowa, gdzie w międzyokręgowych zawodach (13-14 czerwca 1959) zwyciężył we wszystkich przewidzianych w programie konkurencjach – w konkursie skoków, w konkursie dokładności, w konkursie Młodego Pokolenia i w konkursie ciężkim zwykłym. S(...) Gargul na tych samych zawodach był czwarty w konkursie dokładności. Stefan Kumorek nie mógł jednak liczyć

na odpoczynek, bo już 15 i 16 czerwca wystartował w zawodach w Mosznej (województwo opolskie), gdzie triumfował w konkursie skoków.

Z Mistrzostw Polski juniorów rozegranych w Poznaniu w dniach 29-30 sierpnia 1959 roku jeźdźcy Okocimskiego przywieźli cztery medale. Stefan Kumorek wywalczył srebro w konkursie otwarcia, Stanisław Kumorek zdobył brąz w konkursie pożegnania. Dwa brązowe medale przypadły w udziale S(...) Gargulowi, w konkursie włoskim i w konkursie parami. Wart odnotowania jest brąz wywalczony w tym drugim konkursie, bowiem partnerem Gargula był 17-letni wówczas Jan Kowalczyk, późniejszy 17-krotny mistrz kraju i trzykrotny uczestnik olimpijski (w 1980 roku na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie wywalczył złoty medal indywidualnie i srebrny w konkurencji drużynowej).

Bardzo dobrze zapowiadał się Stanisław Kumorek, który w 1959 roku liczył zaledwie 14 lat. W eliminacjach do Mistrzostw Polski w Katowicach (25-26 września 1959) zajął wysokie czwarte miejsce, które dawało mu awans do finałów krajowego czempionatu. W finałach nie dane mu było jednak wystartować, bowiem w ostatniej konkurencji w wyniku wypadku złamał obojczyk.

Kosztowna sekcja

W tym pamiętnym 1959 roku wiodącym jeźdźcami Okocimskiego byli Stefan Kumorek i S(...) Gargul. Wysoko notowany był też Stanisław Kumorek, który wraz z bratem trafił do szerokiej kadry olimpijskiej. Wśród amazonek brylowały Dorota Konarska oraz A(...) Rzenno. Sukcesy zawodników sekcji jeździeckiej skutkowały gratyfikacjami pieniężnymi, które zasilały konto klubu, a to w tamtych czasach było rzadkością.

W 1960 roku brzescy jeźdźcy nie startowali już tak często jak przed rokiem, a wiązało się to z finansami, bo wyjazdy na hipiczne zawody wiązały się z dużymi kosztami. Mimo to, kilka razy znowu głośno było o zawodnikach z Brzeska. Między innymi na zawodach w Siarach (24 maja 1960) drużyna w składzie: Stanisław Kumorek, Mirosław Szefer i Stefan Szefer zajęła drugie miejsce.

W dniach 16-19 czerwca 1960 roku w Krakowie rozegrane zostały między-

narodowe zawody konne z udziałem 68 jeźdźców z Austrii, NRD i Polski. Oficjalnie Okocimski Klub Sportowy na tych zawodach nie był reprezentowany. Jednak decyzją Polskiego Związku Jeździeckiego w barwach Ośrodka Olimpijskiego Poznań wystąpił Stefan Kumorek (na Gładiolusie i Belfegorze). W każdej konkurencji plasował się w pierwszej dziesiątce, w pokonanym polu pozostawił wielu zagranicznych zawodników, a także wyżej notowanych rywali z Polski. Sukcesy sekcji jeździeckiej wcale nie oznaczały, że jej byt nie był zagrożony. Pod koniec 1960 roku coraz częściej w klubie zwracano uwagę na wysokie koszty transportu koni i wyjazdów zawodników.

30 września 1963 roku nowym prezesem klubu został kolejny dyrektor browaru Leonard Dzięgielewski. Jego poprzednik Rudolf Bogdani został powołany na stanowisko dyrektora browaru w Głubczycach. Klub opuścił człowiek, który wniósł spory wkład w rozwój infrastruktury klubowej. To za jego prezesury wybudowany został budynek klubowy, a Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki włączył do swoich inwestycyjnych planów budowę basenu przy stadionie Okocimskiego (któż jeszcze pamięta ten obiekt). W 1963 roku sekcja jeździecka, z uwagi

na wysokie koszty utrzymania, została rozwiązana.

Szukamy ciągu dalszego

Jan Korman w swojej kronice nie podaje, kto przejął brzeskich jeźdźców i znakomite konie, jednak można domyślać się, że uczyniły to władze klubu Podhalanin Wadowice. Przypuszczenie to opieramy na dwóch faktach. Otóż Tadeusz Tetmajer swoją pracę szkoleniową na pewno kontynuował w tym właśnie klubie, a jego podopiecznym w Wadowicach był między innymi Mirosław Szefer. Tetmajer był pierwszym trenerem Jana Skoczylasa, późniejszego olimpijczyka (Monachium 1972). Sam Skoczylas to postać w światowym jeździectwie popularna. Karierę zawodniczą zakończył w 1980 roku na skutek mylnej diagnozy lekarskiej, na podstawie której dalsze uprawianie sportu wykluczał stan zdrowia. Być może lekarze poprzez swoją pomyłkę oddali mu przysługę, bo od tej pory Skoczylas stał się cenionym trenerem i specjalistą od układania parkurów. Jako trener pracował między innymi w Legii Warszawa i w Finlandii (był trenerem olimpijskich dyscyplin w reprezentacji Suomi oraz w kadrze WKKW). Aktualnie z jego doświadczeń korzystają jeźdźcy z województwa zachodniopomorskiego.

Sylwetkę Mirosława Szefera odnaleźliśmy w internecie, we fragmencie Polskiej Kroniki Filmowej (PKF 68/13A) będącym relacją z rozegranych w 1968 roku w Zakopanem Zimowych Zawodów Konnych o Puchar Redakcji Dziennika Polskiego. Szefer zajął tam pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej, a lektor PKF podał, iż był reprezentantem klubu Podhalanin.

Udało nam się także ustalić, że Stefan Kumorek po likwidacji sekcji jeździeckiej często zmieniał miejsce zamieszkania, zawsze jednak kierując się tam, gdzie można było uprawiać jego ulubioną dyscyplinę sportową. Przez pewien czas był reprezentantem jednego z klubów działających na terenie dzisiejszego województwa świętokrzyskiego. Aktualnie, już jako emeryt, mieszka w miejscowości Racot (województwo wielkopolskie, powiat kościański). Do dziś funkcjonuje tam Racocki Klub Jeździecki, którego Kumorek był przez wiele lat wiodącą postacią.

Niestety, nic nie wiemy na temat losów pozostałych członków sekcji jeździeckiej Okocimskiego Klubu Sportowego. Liczymy jednak, że wśród naszych Czytelników znajdą się tacy, którzy potrafią uzupełnić te informacje. Być może odezwią się do nas sami zainteresowani. **EMIL**

Innowacyjna firma

Firma z Brzeska - K&K Recykling System reprezentowana przez Pana Pawła i Leszka Kutę została laureatem konkursu „INNOVATOR MAŁOPOLSKI 2014”.

Centrum Transferu Technologii Politechnika Krakowska wspólnie z Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego i powołaną Kapitułą Konkursu wyłonili laureatów spośród 48 firm województwa małopolskiego.

18 listopada podczas uroczystej gali właściciele firmy K&K Recykling System odebrali prestiżową statuetkę Innovatora Małopolski 2014. Kapituła konkursowa doceniła zastosowanie przez firmę innowacyjnej technologii w modelach myjek dynamicznych przeznaczonych do mycia tworzyw sztucznych, a także nowatorskie podejście do prowadzonej działalności gospodarczej, nie tylko w kraju ale także za granicą. Nagroda to dowód na to, że nie ma rzeczy niemożliwych i warto podążać własną, niewydeptaną ścieżką.



Firma z Brzeska - K&K Recykling System reprezentowana przez Pawła i Leszka Kutę została laureatem konkursu:

„Innovator Małopolski 2014”



www.kkr.biz.pl





fot. arch. BOSiR

Kupcy ponownie na kręgielni

W niedzielę 23 listopada rozegrany został XIV Turniej Kręglarski Kupców o puchar Prezesa Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Tradycją ostatnich lat honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Grzegorz Wawryka. Oprócz gospodarzy udział w zawodach

wzięło około 100 uczestników. Oprócz gospodarzy byli to kupcy z Krakowa, Proszowic i Limanowej. Ci ostatni okazali się najlepsi w rywalizacji drużynowej, pokonując drużynę z Brzeska zaledwie jednym punktem. Pozostałe wyniki prezentują się następująco:

Kat. dzieci: I- Patryk Kicka, II- Jakub Zoń, III- Natalia Dubiel. **Kat. kobiety:** I- Katarzyna Pacewicz-Pyrek, II- Małgorzata Wygoda, III- Agnieszka Wojtas

Kat. mężczyźni: I- Tomasz Śmierciak, II- Tadeusz Witecki, III- Kazimierz Raczkowski. **red.**

Mikołajkowy Turniej Kręglarski

W sobotę 6 grudnia na brzeskiej kręgielni odbył się **Mikołajkowy Turniej Kręglarski** zorganizowany przez BOSiR, Urząd Miejski, Zarząd Osiedla Okocimskie i Zarząd Osiedla Brzezowieckie. Rozgrywki cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, a

gościem specjalnym turnieju był Święty Mikołaj. Zawodnicy rywalizowali w dziewięciu kategoriach wiekowych. Oprócz turnieju kręglarskiego organizatorzy przygotowali kilka innych atrakcji, m.in.: turniej tenisa stołowego „na wesoło” oraz zajęcia taneczne.

Dla zwycięzców i uczestników zabawy Św. Mikołaj przygotował dyplomy i słodkie nagrody. Podziękowania za hojne wsparcie imprezy należą się burmistrzowi Grzegorzowi Wawrycy, Jarosławowi Cichońskiemu i Grzegorzowi Bachowi. **red.**



fot. arch. BOSiR



MZGM
Sp. z o.o. w Brzesku

*Najserdeczniejsze życzenia
 szczęśliwych i radosnych
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz
 wszelkiej pomyślności
 i sukcesów w nadchodzącym roku.*



Wszystkim Klientom, Partnerom
 oraz Sympatykom naszej firmy
 składamy życzenia spokojnych,
 radosnych, niosących odpoczynek
 Świąt Bożego Narodzenia
 oraz pomyślności i sukcesów
 w Nowym 2015 Roku.

Zespół Hurtowni
 i Sklepu Internetowego

 **PROSTER**

Hurtownia elektryczna PROSTER, 32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67, www.Proster24.pl



Serdeczne życzenia radosnych Świąt,
 zdrowia i energii na co dzień oraz uśmiechu
 i życzliwości w Nowym Roku

życzy
 Zarząd i Pracownicy

 **RPWiK w BRZESKU
 SPÓLKA Z O.O.**



Niech Boże Narodzenie
 będzie czasem miłości
 spędzonym w ciepłe domowego ogniska,
 w atmosferze pojednania i pokoju serc,
 a nadchodzący rok niech przyniesie
 to, co dobre i piękne.



życzy Zarząd BZK
 wraz z pracownikami.

Od 03.11.2014 do 31.12.2014

AUTO LOKATA KBS

Nagroda Główna



Samochód osobowy o wartości **45 000 zł**

Lokata 7 miesięczna
oprocentowanie stałe **1,5%**
w stosunku rocznym

Szczegóły Auto Lokaty
i Regulamin Loterii
dostępne w placówkach KBS

Pozostałe nagrody

5x TELEWIZORY
o wartości 1800 zł każdy



5x ROWERY
o wartości
1800 zł każdy

5x APARATY FOTO
o wartości 1800 zł każdy



10x TABLETY
o wartości 1300 zł każdy



Daj Sobie Szansę!

*Radosnych, pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia
oraz dużo pomyslności i sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku*

życzy

Krakowski Bank Spółdzielczy



*Wesołych Świąt
Szczęśliwego Nowego Roku*

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31a,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84,